

# WIADOMOŚCI CODZIENNE

Rok 1 | Łódź, niedziela, dnia 3 października 1926 r.

Numer pojedynczy 25 groszy

№ 152

Redakcja otwarta codziennie od godziny 9-ej rano do  
godziny 8-ej wieczorem bez przerwy.  
Redaktor przyjmuje od godziny 6-ej do 7-ej wieczorem.Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od 11-1 przed południem.  
Administracja czynna codziennie od godziny 9-ej rano do  
godziny 7-ej wieczorem bez przerwy.Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Zawadzka 7. Tel. 13-44.  
I Filja Administracji: Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 35.  
II Filja Administracji: Łódź, Nowomiejska 15. Telefon 34-97.

## ODROCZENIE SESJI SEJMU na mocy dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej Podpisanie listy gabinetu Marszałka Piłsudskiego.

(Od specjalnego sprawozdawcy parlamentarnego „Wiadomości Codz.ennych“ (Gr.)

Marszałek Piłsudski przyjął rano powtórnie gen. Sławoj Składkowskiego, poczem rozmawiał jeszcze z premierem Bartlem i kilku innymi desygnowanymi członkami przyszłego rządu.

O godzinie 11 ej zbrali się w Belwederze wszyscy desygnowani ministrowie, poczem odbyła się konferencja pod przewodnictwem Marszałka.

Lista gabinetu przedstawia się, jak następuje:

Premjer i sprawy wojskowe — **MARSZAŁEK PIŁSUDSKI**,

Wicepremier i równocześnie kierownik ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego — **KAZIMIERZ BARTEL**,

Sprawy zagraniczne — **VACAT**,  
Sprawy wewnętrzne — **GEN. SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI**,

Skarb — **GABRJEŁ CZECHOWICZ**,  
Sprawiedliwość — **ALEKSANDER MEYSZTOWICZ**,

Przemysł i handel — **EUGENJUSZ KWIATKOWSKI**,

Rolnictwo — **KAROL NIEZABYTOWSKI**,

Reformy rolne — **WITOLD STANIEWICZ**,

Komunikacja — **PAWEŁ ROMOCKI**,  
Praca — **STANISŁAW JURKIEWICZ**,

Roboty publiczne — **JĘDRZEJ MORACZEWSKI**.

Około godziny 11.30 zakończyła się konferencja, poczem Marszałek Piłsudski udał się na Zamek celem przedstawięcia P. Prezydentowi Rzeczypospolitej listy sformułowanego przezeń gabinetu do podpisania.

Około godz. 2 pp. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał listę sformułowaną przez Marszałka Piłsudskiego gabinetu.

Ministerstwo spraw zagranicznych nie zostało narazie obsadzone, a to z tego powodu, że dotychczasowy minister spraw zagranicznych, p. August Zaleski bawi w Paryżu.

W sejmie puszczono pogłoskę, że ministrem spraw zagranicznych ma być mianowany książę Janusz Radziwiłł, ale wkrótce nastąpiło oficjalne zaprzeczenie.

### Przyjazd ministra Zaleskiego.

W godzinach wieczorowych przyjechał z Paryża min. Zaleski z małżonką.

Wobec spóźnionej pory konferencja Marszałka Piłsudskiego z ministrem Zaleskim odbędzie się dopiero dzisiaj.

Najprawdopodobniej min. Zaleski pozostanie na swym stanowisku.

Wstąpienie Jędrzeja Moraczewskiego do gabinetu narobiło sporo hałasu.



PREZYDENT MOŚCICKI.

C. K. W. P. P. S. bowiem wydało dziś oficjalny komunikat, w którym wyraźnie mówi o tem, że poseł Moraczewski wstąpił do rządu

wbrew uchwale swego klubu.

Wobec powyższego PPS zapowiada, że nie czuje się absolutnie związanym z rządem i ustosunkuje się doń rzeczowo.

Ten kto zna dzieje powstania postulatów gospodarczych P.P.S., od których spełnienia klub ten uzależnia swe stanowisko względem rządu, ten wie,

że p. Moraczewski był twórcą tego programu.

Zrozumiałem z drugiej strony jest, że p. Moraczewski będąc w rządzie będzie się wszelkimi siłami starał postuлаты te uwzględnić.

Wobec tego zupełnie niezrozumiałem jest stanowisko klubu P.P.S.

Skład nowego rządu, różni się ob sadą kilku znaczących stanowisk od rządu poprzedniego. Jakkolwiek jednak zmienione są nazwiska, duch i charakter rządu pozostał ten sam, co poprzednio. Można by nawet powiedzieć, że tylko został nieco silniej podkreślony.

Po za objęciem przez Marszałka Polski osobistej odpowiedzialności za całokształt polityki rządu i kierownictwa ogólnego, p. Kazimierz Bartel jako zastępca Marszałka sprawować będzie nadal bardzo znaczną część ciężaru reprezentowania rządu i zestrąbiania pracy rządowej stojąc na czele aparatu centralnego, jakim jest przydzium rady ministrów.

Tęka oświaty i wyznań religijnych, decydującą w dużym stopniu o tem, co się nazywa „ideowo-politycznym zabarwieniem“ rządu pozostaje pod kierownictwem samego wicepremiera, który jako profesor bliski jest tej dziedzinie spraw państwowych, a jako poseł sejmowy stwierdzał swoją niezależność i światłość poglądów na problemy związane ze stanowiskiem państwa do wyznań religijnych.

Sprawy wewnętrzne przechodzą w ręce gen. Sławoj-Składkowskiego, który na stanowisku komisarza rządu m. Warszawy wykazał sprężystość, energję; talent organizacyjny i takt; nowy minister spraw wewnętrznych w pierwszych czterech miesiącach umiał stać się jedną z najpopularniejszych postaci w stolicy.

P. Aleksander Meysztowicz, były szef rządu w Wileńszczyźnie, w okresie, w którym jako „Litwa Środkowa“ wyzwała się z pod narzucanego jej łączenia się z Kownem a nie z Warszawą, jest jednym z najbliższych przyjaciół osobistych Marszałka Polski i wśród ziemian kresowych jest jedną z najbar dziej reprezentacyjnych postaci.

Skarb przechodzi do rąk wybitnego organizatora ustroju podatkowego, pierwszego pomajowego ministra skarbu, p. Gabrjela Czechowicza, który wywiązał się tak dzielnie z zadania utrzymania pieniądza polskiego bez drgania pomimo wszystkich wysiłków dyskredytowania Polski ze strony kół zagrupowanych przy dawnym rządzie bezpośrednio po dniach przełomu.

O godzinie 4 pp. p. Marszałek Piłsudski udał się do marszałka sejmku Rataja z którym konferował przeszło pół godziny.

Przed domem marszałka sejmku zgromadziło się kilkudziesięciu oficerów, którzy wznosili okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Po konferencji marszałek Rataj przybył do sejmku i oświadczył, że rozmawiał z Marszałkiem Piłsudskim na temat dalszych losów sejmku.

Późnym wieczorem marszałek Rataj otrzymał z kancelarji Prezydenta Rzeczypospolitej pismo następujące treści:

„Na podstawie art. 25 Konstytucji zamykam z dniem 2 października 1926 r. zwyczajną sesję sejmku.

Podpisano:

Prezydent Rzplitej Polskiej  
(—) Ignacy Mościcki.

Prezes Rady Ministrów:  
(—) Józef Piłsudski.

Akcja dyplomatyczna  
Polski

przeciwko Litwie i Rosji.

W poniedziałek zbierze się nowo-ukonstituowana rada ministrów.

Na porządku dziennym prócz spraw bieżących figuruje sprawa traktatu sowiecko-litewskiego.

W sprawie tej zostanie wysłana nota dyplomatyczna do rządu S. S. S. R.

### Nowy komisarz rządu.

Z Warszawy donoszą:

Po zamianowaniu dotychczasowego komisarza rządu gen. Sławoj-Składkowskiego ministrem spraw wewnętrznych, rozeszła się w kołach zbliżonych do komisariatu wiadomość, iż następcą jego na tem stanowisku ma być mianowany p. Jaroszewicz, były inspektor policji państwowej były komisarz rządu, który w dniach przełomu majowego kierował tymczasowo ministerjum spraw wewnętrznych.

### Prasa niemiecka o sytuacji politycznej w Polsce.

BERLIN, 2. 10. (PAT.) Przyjęcie przez marszałka Piłsudskiego misji utworzenia gabinetu komentuje tutaj szta prasa wieczorna w sposób następujący:

„Berliner Tageblatt“ jest zdania, że w walce pomiędzy sejmem a rządem stanowiła klęska dr. Bartla za ledwie jeden z epizodów. Walka rozstrzygająca rozpocznie się dopiero teraz.

„Vossische Zeitung“ uważa, iż

marszałek Piłsudski cofnął się przed rozwiązaniem sejmku, mając na względzie różne zewnętrzne i wewnętrzne trudności, w jakich znajduje się obecnie Polska. Organ demokratyczny przy puszcza, że jeżeli marszałkowi uda się utworzyć gabinet, wówczas skieruje go on zapewne na lewo, czyli do końców tego, czego nie uczynił w maju. Opozycja stara się wprowadzić, z dniem dzisiejszym, doprowadzić do rozstrzygnięcia walki, ale właściwie i ona

nie umie osiągnąć tego, co osiągnąć by chciała. Stąd też, według „Vossische Zeitung“ możliwe jest ponowne załamanie się opozycji w stosunku do gabinetu marszałka Piłsudskiego.

„Tägliche Rundschau“ cytuje ostre wywody prasy poznańskiej o prze sileniu i na tej podstawie twierdzi, że pomiędzy Poznaniem a marszałkiem rozwarła się ponownie przepaść, którą udało się marszałkowi chwilowo po wypadkach majowych zasypać.



## Wicepremier Bartel o napa- dzie na p. Zdziechowskiego.

Warsz. spraw. parlam. „Wiadom. Codz.“ (Gr.) telef.:

W dniu wczorajszym wicepremier Bartel dał odpowiedź na list p. marszałka Rataja, który podaliśmy w numerze wczorajszym naszego pisma.

Premjer Bartel w odpowiedzi akcentuje to, iż on był pierwszym który parł do powierzenia śledztwa zaradarmacji ponieważ niestety nie ulega kwestji że napadu dokonali oficerowie. List swój kończy wicepremier Bartel następującymi słowami:

„Byłbym niezmiernie uradowany, gdyby się okazało, że napadu faktycznie nie dokonali oficerowie polscy.“

## Posłowie otrzymali djety.

Warsz. spraw. parlam. „Wiadom. Codz.“ (Gr.) telef.:

W dniu wczorajszym posłowie otrzymali djety miesięczne.

## Katastrofa na lotnisku wojskowym we Lwowie.

Samolot zdruzgotany w szczątki.  
Lotnicy poranieni.

LWÓW, 2.10. Dzienniki donoszą, że wczoraj na lotnisku wojskowym zdarzyła się katastrofa, podczas której pilot podpor. Wernecki i mechanik Mazurkiewicz odnieśli ciężkie obrażenia. W czasie dokonywania lotu ćwiczebnego nagle, z powodu uszkodzenia motoru, pilot postanowił wylądować. W chwili opuszczania się, motor utracił szybkość, samolot zaś spadł z wysokości kilkudziesięciu metrów na ziemię, łamiąc się w kawałki i przykrywając szczątkami obu lotników. Por. Wernicki ma złamaną szyję, pozatem liczne kontuzje na całym ciele. Mechanik Mazurkiewicz ma zdruzgotane obie ręce. Jak się okazało, winę ponosi por. Wernicki, który podjął lot wbrew ostrzeżeniom startera.

## Straszna katastrofa lotnicza.

LONDYN, 2.X (PAT) W pobliżu lotniska Panshourst aeroplan francuski, lecący do Croydon, zapalił się podczas lotu i runął ze znacznej wysokości na ziemię. Pilot, mechanik i 5 pasażerów ponieśli śmierć.

## Krassin w Londynie.

LONDYN, 2.X (PAT) „Telegraphen Company“ donosi, że ambasador sowiecki Krassin oświadczył w zoraż dziennikarzom, że Rosja sowiecka potrzebuje obrotu kredytów zagranicznych.

Na zapytanie, czy przywozi z Rosji nowe projekty, dotyczące regulowania długów wojennych, odpowiedział Krassin, że może o tej kwestji wtędy mówić, jeżeli odbędzie z Chamberlainem odpowiednią konferencję.

## Aktywność polityki litewskiej.

BERLIN, 2.X (PAT) — Wedle doniesień dzisiejszego „Boersen Kurrier“ zagraniczny współpracownik biura Mirbacha dowiaduje się z litewskich kół dyplomatycznych, że między Litwą a poszczególnymi państwami bałtyckimi toczą się od dłuższego czasu rokowania, które nie zmiernają wprawdzie do utworzenia koalicji państw bałtyckich, lecz stawiają sobie jako cel zawarcie odrębnych paktów pomiędzy Litwą a poszczególnymi państwami bałtyckimi na wzór paktu litewsko-sowieckiego.

## Briand—Chamberlain.

PARYZ, 2.X (PAT) — Dzisiaj po południu Briand odbył na Quai d'Orsay narady z Chamberlainem.

# Tajemnicze morderstwo w parku „Źródlika“

Ofiarą skrytobójczego mordu padł 22-letni Alfred Walter.

Wczoraj w godzinach wieczornych w Parku Źródlika dokonano strasznego morderstwa na osobie 20 letniego Alfreda Waltera zamieszkałego przy ul. Rokicińskiej 19. Szczegóły tego zagadkowego zająścia przedstawiają się następująco: O godz. 22. m. 20 wieczór nieeliczni przechodnie zaalarmowani zostali 2 wystrzałami rewolwerowymi

Niezwiocznie pośpieszyli na miejsce skąd doszedł ich huk wystrzałów. Na ziemi w kałuży krwi leżał młody człowiek. W chwilę potem na miejsce wypadku przybył naczeinik urzędu śledczego kom. Wayer i podkomisarz Mika. Wezwany lekarz stwierdził zgon spowodowany przebiegiem kości potylicznej

kulą rewolwerową, kalibru 6,35 mm wystrzał tedy oddany został z tyłu. Druga kula przebiła oplotną. Na miejscu wypadku aresztowano 8 podejrzanych osobników, których od prowadzono do VIII komisariatu. Późno w nocy odbyło się badanie aresztowanych które ze względu na to czące się śledztwo trzymane jest w tajemnicy. Jakie pobudki kierowały ręką zbrodniarza narazie niewiadomo.

## Znamienne przemówienie Stresemanna.

„Stopniowe uwalnianie się z więzów“ — Konferencja w Thoiry. — Apel do Ameryki.

KOLONJA, 2. 10. (PAT). Na kongresie ludowców wygłosił minister Stresemann wielką mowę polityczną, w której podkreślił, że jedynie może istnieć jedna niemiecka polityka zagraniczna, a mianowicie stopniowe uwalnianie się z więzów.

Podkreśliwszy poszczególne etapy walki Niemiec o równouprawnienie, przeszedł minister Stresemann do omawiania stanowiska Niemiec w Lidze Narodów. Minister stwierdził, że międzynarodowe życie domaga się nowych form a instytucja genewska jest ich zaczątkiem. Daje ona bowiem możliwość bezpośredniego kontaktu z mężami stanu innych mocarstw. Przyszłość Europy zależy od idei wzajemnego porozumienia się narodów.

Jedynie droga pokojowa może stworzyć podstawę nowego rozwoju Niemiec. Głównym pionierem na polu porozumienia francusko niemieckiego jest porozumienie i zbliżenie na polu gospodarczym. Także i Anglja miała możliwość przystąpienia do tych rokowań gospodarczych, z możliwością jednak nie skorzystała. Niemcy nie myślą prowadzić polityki ekonomicznej, skierowanej przeciwko Anglii.

Przechodząc do konferencji w Thoiry, wyraża niemiecki minister spraw zagranicznych przekonanie, że najbliższe miesiące, poświęcone pracom około propozycji, tam poczynionych, będą równocześnie miesiącami walk i prób nerwów. Polityka, zainicjowana w Thoiry

łączy się organicznie z ogólną polityką, zmierzającą do pacyfikacji Europy, w której ma być współpraca innych państw, zainteresowanych w odszkodowaniach.

Dr. Stresemann wypowiada przekonanie, że Stany Zjednoczone poprą politykę w Thoiry i w tym sensie apeluje do prezydenta Stanów Zjednoczonych z prośbą o moralne poparcie.

Replikując na przemówienie Poincarégo, oświadcza Stresemann: Jesteś gotowy stanąć przed każdym sądem ponadpartijnym, któryby zbadał przy czynności wojny światowej.

Resztę mowy poświęcił minister spraw zagranicznych polityce wewnętrznej i propagowaniu myśli zbliżenia wszystkich partij mieszczanskich.

## O czem mówił Mussolini z Chamberlainem.

PARYZ, 2. 10. (ATE). „Petit Parisien“ donosi, iż rozmowa między Chamberlainem i Mussolinim dotyczyła 5-ju punktów: 1) sprawa Tangeru, jako niemająca wielkiego znaczenia dla Włoch nie zajęła zbyt wiele czasu obu mężom stanu, 2) w sprawie kolonii Włochy postanowiły na wypadek jeżeli poruszane będą sprawy mandatów — żądać dla siebie przydzielenia mandatów nad dawnymi koloniami niemieckimi, przyczem żądania włoskie winny być uwzględnione przed żądania

niemieckimi. 3) wobec Locarna i Thoiry koniecznie jest ściśle zbliżenie nie pomiędzy Włochami i Anglią w sprawie utrzymania równowagi europejskiej. 4) Włochy liczą na poparcie Anglii przy urzeczywistnianiu swych żądań, 5) Włochy uznają supermację Anglii na morzu Śródziemnym, pod warunkiem, że Anglja zagwarantuje Włochom swobodę działania na blizkim Wschodzie, szczególnie w wschodniej części morza Śródziemnego i półwyspu Balckańskiego.

## Liga Narodów patronuje rosyjsko-litewskiemu paktowi?

LWÓW, 2.X (PAT) „Gazeta Poranna“ donosi z Moskwy, że Litwa miała podobno w sprawie uzgodnienia zawartego układu z obowiązkami Litwy, jako członka Ligi Narodów zapewnić sobie poparcie decydujących czynników Ligi Narodów, przedstawiając im rzekomo, a w szczególności Anglii, treść projektowanego układu.

## O poparcie dla górników angielskich.

BRUKSELA, 2.10. PAT. Międzynarodowy kongres górników, obradujący w Ostendzie, odrzucił wniosek delegatów angielskich w sprawie rozpoczęcia międzynarodowego strajku górniczego. Przyrzeczono natomiast delegatom angielskim udzielenie górnikom angielskim pomocy finansowej oraz utrudnienia wywozu węgla do Anglii. Ze sprawozdania o finansowaniu strajku górników wynika, że wpłynęło na ten cel 1265326 ft. szt., z czego 300 tysięcy nadesłał międzynarodowy komitet górników. W okresie 22 tygodni strajku wydano 1267535 ft. szt.

## Dzisiaj otwarcie kongresu paneuropejskiego.

WIEDEŃ 2.10. (PAT.) Jutro o godz. 10 rano odbędzie się w sali Konzerthausu uroczyste otwarcie kongresu paneuropejskiego. Dotychczas zgłosili się z Polski: Aleksander Lednicki, poseł Marjan Dąbrowski i prof. Fiedorowicz.

## Wincenty Acht uniewin- niony.

LWÓW, 2.10. (PAT) Dzisiaj po poł. zakończył się proces przed sądem przysięgłych przeciwko Wincentemu Achtowi, studentowi politechniki, oskarżonemu o zabójstwo swej siostry Wandy. Sędziowie przysięgli uwolnili oskarżonego 8 głosami od winy i kary.

## Umińska wraca na scenę.

Z Warszawy donoszą: Jedną z najświetniejszych artystek polskich p. Stanisława Umińska — jak mówią w kołach teatralnych — ma zamiar wrócić niebawem na scenę. Pozyskał ją dla tej myśli reżyser Teatru Małego p. Węgierko, który ofiaruje Umińskiej główną rolę w przygotowywanej obecnie sztuce Reynala „Grobowiec Nieznanego Żołnierza“. Powrót znakomitego talentu na scenę powitają miłośnicy teatru niewątpliwie z szczerą radością.

## Plać, plać podatki.

WARSZAWA, 2.10. (PAT). W związku z krążącymi wśród płatników błędnymi pogłoskami o mającym rzekomo nasąpić skasowaniu, względnie przesunięciu terminu poboru nadzwyczajnego 10 proc. dodatku do podatku i opłat skarbowych, ministerstwo skarbu wyjaśnia, iż obowiązujący już od dnia 16 bieżącego miesiąca termin poboru wymienionego 10 proc. dodatku od zaległości podatkowych nie zostanie przesunięty i dodatek ten pobierany będzie nadal.

Zarazem nadmienia się w sprawie spłaty zaliczek kwartalnych na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1926, iż niedotrzymanie jednego z terminów spłaty zaliczki na III kwartał roku bieżącego, wyznaczonych na dzień 20 października i 20 listopada roku bieżącego, spowoduje, oprócz przymusowego ściągnięcia całkowitej kwoty zaległej zaliczki za ten kwartał, pozbawienie w przyszłości nieakuratnych płatników wszelkich ulg podatkowych.

Leży przeto w interesie płatników dotrzymanie wyżej wymienionych terminów co do uiszczenia podatku od obrotu.

## Nieudane próby z radjo kolejowem.

Przedwczoraj o godz. 5-cj w specjalnym wagonie pociągu, odchodzącego z dworca głównego w stronę Skierniewic, przy udziale dyrektora departamentu rachunków ministerstwa komunikacji, p. Czapskiego, oraz inżynierów odbyły się próby z aparatem radjowym, amieszczonego w wagonie. Antena została zmontowana na dachu wagonu, ażeby nie było przeszkód w osiągnięciu za pośrednictwem kół i szyn.

Jednakże próby wypadły niezbyt pomyślnie, okazało się bowiem, iż uziemnienie wskutek drgania kół jest niedostateczne wobec czego ministerstwo komunikacji przydzieliło do prób specjalny wagon, w którym inżynierowie radjotechnicy będą w najbliższym czasie robili doświadczenia z ulepszeniem radjoodbiornika wagonowego.



# Nowy rząd, a losy sejmku.

wedle pogłosek pochodzących ze sfer rządowych, gabinet marszałka Piłsudskiego niema zamiaru przedstawić się obecnie sejmowi, a sprawę zaufania do rządu ze strony parlamentu, pragnie odłożyć aż do chwili, gdy na porządku dziennym sejmku znajdzie się rządowy projekt budżetu na rok 1927.

Z uchwaleniem tego budżetu powiąże prawdopodobnie nowoimnowany rząd kwestję zaufania. Do tego czasu będzie zatem gabinet Piłsudskiego i Bartla pełnił swe funkcje zupełnie niezależnie od sejmu, którego sesja została zamknięta na okres co najmniej dwóch miesięcy.

Na ten tedy okres została sprawa rozwiązania Izby Ustawodawczych odroczone.

Przyczyny które spowodowały upadek rządu Bartla zaistnieją nie zawodnie w międzyczasie z jeszcze większą wyrazistością, niż to się działo podczas ostatniego przesilenia.

O cóż bowiem chodziło chjeno-piastowi, gdy wykorzystując opozycyjne stanowisko mniejszości narodowych wobec rządu (w tem opozycję „Koła Żydowskie go“ przeciwko ministrowi oświaty p. Sajkowskiemu) przy poparciu N. P. R. obalili gabinet Bartla?

Reakcyjna większość sejmu nie mogła już dłużej przyglądać się spokojnie temu, jak były minister spraw wewnętrznych p. Młodzianowski oczyszczał systematycznie administrację państwową z żywołów reakcyjnych, z ludzi którzy mi endecja obsadziła wszystkie ważniejsze stanowiska administracyjne, którzy przez swą gorliwą działalność, paralizując choćby najdrobniejsze poczynania w kierunku ozdrowienia niemożliwych stosunków w administracji „dobrze się zasłużyli“... endecji: Endecja oraz pokrewne jej stronnictwa zdawały i zdają sobie doskonale sprawę z tego, że potężne swe wpływy zawdzięczają przede wszystkim właśnie tej okoliczności, iż najważniejsze stanowiska zdołali obsadzić „swoimi ludźmi“. Tem też tłumaczy się ta furja, z jaką panowie z prawicy oraz ich prasa rzucili się na ministra Młodzianowskiego, któremu w rzeczywistości możnaby było wytknąć zbyt wolne tempo.

W przeprowadzaniu zamierzonych reform. Ten sam podkład posiada również stosunek prawicy do

b. ministra Sajkowskiego który nie był w stanie „zrehabilitować się“ w oczach chjeno-piasta nawet swą antysemicką polityką wobec Żydów.

Otóż jest rzeczą pewną, że nowy minister spraw wewnętrznych p. gen. Sławoj-Składkowski nie osłabi tempa rozpoczętych przez swego poprzednika zmian w dziedzinie administracji, a raczej je wzmości. Sąd swój opieramy nie tylko na tem, że gabinet obecny posiada znacznie wyraźniejszą liżjonomję niż gabinet prof. Bartla,

ale i na dotychczasowej działalności d-ra Sławoj-Składkowskiego w charakterze komisarza rządu Warszawy, na którym to stanowisku zdołał on sobie zaskarbić sympatje wszystkich warstw ludności, bez różnicy narodowości.

Należy się tedy spodziewać, że przy pierwszym zetknięciu się z sejmem spotka się rząd ze strony prawicy z temi samemi zarzutami, jakie sypały się na głowy członków gabinetu Bartla, a więc: rząd „dezorganizuje“ aparat administracyjny, „niszczy“... szkolnict-

wo polskie i t. p. A przecież wątpić nie można, że przyjęcie przez sejm votum nieufności, dla którego kolwiek z ministrów gabinetu Piłsudskiego, tak samo jak ewent. po czynieniu zmian w budżecie, pociąg nie za sobą bezwzględnie rozwiąza nie sejmu i nowe wybory.

Należy tedy stwierdzić, że sprawa rozwiązania sejmu nie przestała być aktualną, a nowe wybory aległy jedynie kilkumiesięcznemu odroczeniu.

E. NEUGOLDBERG.

## WIELKI CYRKOWIEC.

W błękitnych falach morza Śródziemnego na pokładzie jachtu włoskiego „Giulana“ odbyło się onegdaj „tajemnicze“ spotkanie Mussoliniego



*Szczęściem i zadowoleniem*

rdnie mateczka i dziecię roztaczają blask czystości i świeżości, a wesole zdrowie uśmiecha się do nas ośniewającymi ząbkami.

Najprostszym sposobem zachowania pięknych i zdrowych zębów — jest codzienne używanie pasty do zębów Kalodont.



z angielskim ministrem spraw zagranicznych Chamberlainem.

Spotkanie to zapowiedziane jest od dwóch tygodni przez prasę europejską, a jednak otoczone jest „tajemniczością“.

Prasa włoska rozpisuje się o niem szeroko, podaje szczegóły podróży Mussoliniego, opowiada, którądy jechał, kto mu towarzyszył, gdzie przeno cował, o której minucie wstąpił na

pokład okrętu—słowem używa wszelkich środków, aby nadać temu spotkaniu dwóch mężów stanu charakter jak najbardziej sensacyjny i „tajemniczy“.

Włoski podsekretarz stanu Grandi, zapytany przez pewnego przedstawiciela prasy, czy konferencja ta nie dotyczyła sprawy Tangeru, odrzekł z miną sfinksową: „Inne kwestje, o wiele ważniejsze, niż Tanger, były przedmiotem rozmów między dwoma dyplomatami...“

W przeciwieństwie do tych pretensjonalnych słów włoskiego dyplomaty stoi enuncjacja Chamberlaine że o polityce mówiono stosunkowo bardzo mało, a rozmowa nosiła raczej charakter przyjacielski, aniżeli oficjalny.

Polityka z graniczną Mussoliniego jest—jak to ostatnie lata dowiodły—obliczona tylko na efekty. Żelazny Mussolini jest w gruncie rzeczy pozerem w wielkim stylu. W polityce wewnętrznej jego gest imperialistyczny, jego starorzyska faza, jego postawa „spizowa“ zaimponowały niezmiernie ludowi włoskiemu. Potomkowie owego plebsu rzymskiego, dla którego circenses—widowiska cyrkowe nie mniej potrzebne do życia, niż „panis“—chleb codzienny, lud ten oczarowany został przez pełnego talentu akrobatę i cyrkowca Mussoliniego.

Te same sztuczki akrobatyczne, które il duce stosuje na arenie wewnętrznej politycznej, stara się on stosować także na arenie polityki zagranicznej. Tak samo jak lud włoski, chce on ośnić, w zdumienie wprawić publiczność europejską.

Niedawno słyszeliśmy o tajnych, tajemniczych rozmowach, pertraktacjach, konszachtach między rządem faszystowskim a rządem sowieckim. Był to „kawał“ który miał zadziwić Europę. Jaki? Ta Rosja, z którą żadne z państw Europy i Ameryki wspólnej platformy znaleźć nie może, mogłaby dojść do porozumienia z rządem Mussoliniego? Czyż Mussolini nie jest wyrazicielem nieubłaganej walki z bolszewizmem, Anty Leninem, czy faszyzm nie jest antytezą komunizmu?

Otóż właśnie na tem polegała sztuka, voila! Publiczność miała widowisko, które ją w podziw wprawiło, bito mu brawo, unoszono się nad jego niebywałą zręcznością — lecz wnet, jak o każdym widowisku i o tem zapomniano. Skutków żadnych ani dla Włoch ani dla Europy naturalnie nie było.

Nagle Mussolini „pertraktuje“ z państwami bałkańskimi. W Europie szumi. Wszyscy szepcą, snują przypuszczenia, obawiają się, spodziewają. Widmo — dla niektórych obraz — bloku bałkańskiego pod patronatem Włoch jest tematem rozważań prasy europejskiej. Mussolini jego obrotność, zdolność, zręczność są na ustach każdego. Podziwiają go, chcą go naślado

wać, zazdrości się Włochom tego me za, który ojczyźnie swej przynosi tyle chwały i blasku..

Skończyło się jednak na niczem. Przed ostatniem zgromadzeniem Ligi Narodów wiele było chmur na horyzoncie politycznym Europy. Roj no i gwaro było w świecie politycznym, lecz wśród tego gwaru udało się dyktatorowi hiszpańskiemu, Prima de Riverze wyróżnić się i zwrócić na siebie uwagę świata. Tanger albo miejsce w Radzie Ligi — wołał. Było do przewidzenia, że nie dostanie ani jednego, ani drugiego, co się też stało. Pozazdrościł mu jednak sukcesu Mussolini, nie sukcesu politycznego, nie korzyści realnych, których przecież być nie mogło, lecz sukcesu te atralnego. I wnet dowiedzieliśmy się, że w tej „grze“ Hiszpanii wódz faszystów ma potajemny udział. Postarał się on gestami, półsłówkami i przy pomocy oddanej mu prasy, aby było o nim głośno, aby się nim zajmowano, by się z powodu jego niepokojo no, by go podziwiano.

Ten sam cel miał ostatni humor włosko francuski po nieudalym zamachu na dyktatora i ten sam skutek prawdopodobnie będzie miało ostatnie spotkanie na wodach locarneńskich.

Niedawno się odbyła arcyważna dla Europy konferencja w Toiry między przedstawicielem Niemiec i Francji spać nie dała żądnemu chwały i rozgłosu dyktatorowi Włoch. Mieli tamci spotkanie w Toiry, ma on jeszcze bardziej tajemnicze spotkanie koło Livorna.

Jakkolwiek nie należy z góry, przesądzać sprawy, jednakowoż na podstawie dotychczasowej praktyki Mussoliniego w sprawach polityki zagranicznej, należy się raczej liczyć z nowym fajerwerkem, z nową sztuką akrobatyczną wielkiego cyrkowca, Włoch, aniżeli z jakimś zwrotem w stosunkach politycznych Europy.

Dla Mussoliniego jednak i to będzie wystarczające.

Dr. N. ECK.

### Tajfun na Sachalinie.

MOSKWA, 2.10. (AW). Wybrzeże Sachalinu nawiedził tajfun o niebywalej sile.

Prócz licznych szkód, wyrządzonych na wybrzeżu, tajfun uszkodził dziewięć okrętów, niszcząc również kilkanaście statków rybackich.

Straty dotąd nieustalone.

### Exodus bezdomnych dzieci

MOSKWA, 2.10. (AW). Jednocześnie z nastaniem zimnej pory roku do Moskwy ściągnęły tysiączne gromady bezdomnych dzieci, przeważnie w wieku kilkunastu lat, które przez lato żywiły się po wsiach.

### Stosunki niemiecko-sowieckie oziębły.

BERLIN, 2.10. ATE. „Deutsche Tageszeitung“ pisze: w stosunkach niemiecko-sowieckich nastąpiło w ostatnich dniach wyraźne ochłodzenie. Powodem tego stały się informacje, iż podczas rokowań w Toiry Stresseman zaproponował Briandowi współpracę francusko-niemiecką na terenie Rosji. Wiadomość ta wywołała wielkie niezadowolenie w kołach sowieckich i stała się podobno rezerwą, którą rząd sowiecki w kilku wypadkach dość wyraźnie stosuje. „Deutsche Tageszeitung“ wzywa Stressemana, aby zaprzeczył tym pogłoskom.



## Ilu profesorów liczy uniwersytet warszawski?

Z wydanego ostatnio przez sekretarjat uniwersytetu warszawskiego „składu uniwersytetu i spisu wykładów na rok akademicki 1926/27” dowiadujemy się, że ogólna liczba profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych, zastępców profesorów, docentów, prowadzących zlecane wykłady i lektorów, wynosi w bieżącym roku akademickim 244. Poza tym uniwersytet warszawski liczy 11 profesorów honorowych.

Poszczególne wydziały posiadają profesorów:

Wydział teologii katolickiej: 1 profesor honorowy (s. p. ks. biskup Szezeński), 8 profesorów zwyczajnych, 2 profesorów nadzwyczajnych, 5 docentów i 1 prowadzący zlecane wykłady.

Wydział teologii ewangelickiej: 3 profesorów nadzwyczajnych i 2 zastępców profesorów.

Studjum teologii prawosławnej: 2 profesorów zwyczaj., 1 profesor nadzwyczaj., i 1 zastępca profesora.

Wydział prawa: 2 profesorów honorowych (prof. Afons Parezcwski i dr. Adolf Saligowski), 10 profesorów zwyczajnych, 3 prof. nadzwyczajnych, 1 zast. prof., 6 prowadzących zlecane wykłady i 1 lektor (znakomity artysta dramatyczny Mieczysław Frenkiel, prowadzący lektorat dykeji i retoryki).

Wydział lekarski: 2 profesorów honorowych (dr. Henryk Nusbaum i dr. Bronisław Sawicki), 21 prof. zwyczaj., 3 prof. nadzwyczaj., 26 docentów i 10 prowadzących zlec. wykł.

Studjum weterynaryj: 2 prof. zwyczaj., 4 prof. nadzwyczaj., 2 zastępców profesorów i 13 prowadzących zlec. wykł.

Wydział filozoficzny: 5 profesorów honorowych (dr. Jan Boudoin de Courtenay, dr. Marja Curie-Skłodowska, dr. Samuel Dickstein, dr. Adam Antoni Kryński i dr. Jan Łukasiewicz), 28 profesorów zwyczaj., 15 prof. nadzwyczaj., 1 zast. prof., 24 docentów, 22 prowadzących zlec. wykł. i 12 lektorów.

Wydział farmaceutyczny: 1 profesor honorowy (Stanisław Przybyłek), 3 prof. zwyczaj., 1 prof. nadzwyczaj., 2 docentów i 9 prowadzących zlecane wykłady.

## Nie pić wody surowej! Tyfus w mieście!

SABA HALBERSTADT.

## Tajemnica duszy mej.

...I znów oponą czarną niebo się pokryło... Wskazano pustelnikowi pło mienną Pochodnię i zniknęło. W powietrzu szept się unosił i zdał powie dzieć: Światło to nieziemskie. Płomień jego stapia w duszy ludzkiej wszelkie zło, właściwości negatywne dotąd do życia niezbudzone. Pójdź za mną. Śladami memi odnajdziesz tajemnicę bytu nadziemskiego.

Lecz przebadz w pierw pielgrzymkę po cierniach pustyni, przejdź czy ściec — gdy staniesz jak ła, wtedy światła mego promienie cię nie ominą, nie opuszczą.

— I znów oponą czarną niebo się pokryło. Pochodnia znikła.

— I pozostał w niemym zachwy cie zdumiony pustelnik, błędnym wzrokiem krążąc wokoło pustyni — gdy nagle, tuż przy nim, jakaś postać Niebiańska się wyłoniła, jakby z zaświat na lutni rzewną wyspiewać zaczęła „Niedolę Świata”. — Smętnie pieśń płynęła — a gdy zamilkła lutnia, za łosnie skarżyć się zaczęła:

Gdy zmrok oskrzydła swą tajemniczością rozpromienione obłoki — na dnie mej duszy wykwiła mistyczny kwiat tęsknoty, błady jak toń — jeziora w cichą noc miesięczną — a taki rozpaczny jak złamane szczyty drzew... I duch mój błąka się po świecie, w beznarach światów szukając wyzwolenia. W dal bezbrzeżną mnie niosą wiatry. Zawiedźcie do krainy

## Z życia żydowskiego.

### Statystyka emigracji żydowskiej.

W ostatnim numerze organu „Emigracjonistu” w Berlinie „Jüdische Emigridentur” umieszczony jest ciekawy artykuł Jakóba Leszczyńskiego o statystyce emigracji żydowskiej.

Według obliczeń Leszczyńskiego w okresie od roku 1881 do roku 1925 wyemigrowało z Europy wschodniej 3648600 Żydów. Większą część ich 81 procent, emigrowała do Ameryki, 11,4 procent do krajów zachodnio-europejskich, 4,2 procent do Azji, 2,3 procent do Afryki i 0,5 procent do Australii.

Szczególnie intensywna była emigracja żydowska w okresie lat 1900—1925. W okresie tym emigrowało do Stanów Zjednoczonych 1810,752 Żydów do Argentyny 125,138 Żydów, do Kanady 98,828, do Palestyny wyemigrowało od roku 1919 do 1925 r. 82.922 Żydów.

Wśród narodów europejskich Żydzi odznaczają się najintensywniejszą emigracją. Na początku 20 stulecia odsetek emigrantów do Ameryki wynosił wśród Żydów 20,8, u Polaków 8,7 pr., u Litwinów 6,4 procent, u Niemców 2,8 procent, u Francuzów 1,8 procent.

Natomiast reemigracja wśród Żydów jest bardzo słaba. W latach 1908—1925 wróciło z Ameryki 5,2 procent. Żydów Rumunów zaś wróciło 76 proc. Włochów 56,8 proc. Rosjan 50,6 proc. Polaków 30 proc. Anglików 19 proc.

W latach 1908—1925 wyemigrowało zatem do Stanów Zjednoczonych dziesiąta część żydostwa europejskiego

W roku 1925 wyemigrowało do Stanów Zjednoczonych 10292 Żydów, do Kanady — 4500, do Argentyny — 6920, do Palestyny — 38801 Żydów.

### Sprawa elektryfikacji Palestyny.

LONDYN, 2. 10. (Tel. wł.). Biuro palestyńskie „Palestine Electric Corporation Ltd.” donosi, iż konieczne sumy na budowę stacji hydro-elektrycznej stacji nad Jordanem już uzyskano. Większa część kapitału jest zapewniona w gotówce. Cały kapitał niezbędny dla

elektryfikacji Palestyny, wynosi 950.000 funtów szterlingów.

W przyszłym tygodniu Rutenberg wyjedzie do Palestyny, gdzie przystąpi do robót przedwstępnych przy budowie stacji elektrycznej. W początku roku 1927 prace już będą w pełnym toku; zatrudnionych przy niej będzie 1000-1500 robotników.

Do rady nadzorczej „Palestine Electric Corporation” mają wejść byli vice-król Indji Markiz of Reading, sir Alfred Mond, sir Hugo Hirszt i James de Rothschild.

### Prymas Węgier przeciwko antysemityzmowi.

BUDAPESZT, 2. 10. (tel. wł.) Wydawca żyd. agencji telegraficznej Jakób Londa odbył konferencję z prymasem Węgier kardynałem Eszernochem w sprawie stosowania „numerus clausus” wobec Żydów na wyższych uczelniach węgierskich.

Kardynał Eszernoch oświadczył, że kościół katolicki stoi z daleka od ruchu antysemitycznego.

Kardynał jest zdania, że nie może na winić cały ogół żydowski za występki poszczególnych Żydów podczas przewrotu komunistycznego na Węgrzech.

### Stenografia Żydowska.

MIŃSK, 2. 10. (tel. wł.) — Jeden z zecerów czasopisma „Oktjabr”, Szacki, opracował nowy system stenografii żydowskiej. Szacki pisze w swoim nowym systemem 114 słów na minutę.

### Pokój w Warszawie

przy inteligentnej rodzinie, tuż przy dworcu Gł., ewentualnie z całodziennym utrzymaniem, do oddania solidnemu, młodemu człowiekowi.  
Wiadomość: Cegielniana 27, m. 8.

wód, gdzie w szepcie fal tęsknota moja ginie, gdzie natchnieniem płyną źródła — Czuję piekącą gorzkość długo powstrzymanych łez. Duch mój poisi się wizją, rwie się do potęgi morza i wspaniałości. Po świecie błądzą czarna cisza, — wysnuwając myśli z niechwytnej przedzy przedświadomości — w kłębi tych myśli chodzę jak w chmurze — tracąc powoli opłoty śmiertelne. Ruszyłam w drogę goryczą rozpromienioną — wszelkie upojenie jest mi zatruciem.

Czuję stan Agonii.

Żalobną pieśnią zadrgały struny, skupiona w modlitwie zamilkła.

A lutnia wciąż płacze i płacze. Niechaj lutnia zamilknie. Zagłuszę płacz Twój, woła pustelnik — choć cudna pieśń Twa smutkiem niby pięknym powojem oplata mi duszę. Przez łyżę patrzę w głębinę oczu — gwiazd. Czemu milczysz? Tony płyną, do głębi przenikają serce, mego mózgu krwi.

Porywy Twe zbudują Świątynię, w której królować będzie przepaści sta głębia Twych uczuć szczerych. Pozwól się wzbić na szczytny piedestał myśli niedoścignionych, wgłębić w otchłań bezdenną uczuć, pozwól pójść za orlim lotem fantazji przebiegającej za sercowym porywem dążeń wzniósłych. — Wytęże me władze duchowe, by indywidualność ustroju duchowego wyższości twego jestestwa nad innymi tworamami ziemi zrozumieć — ubóstwiać. Albowiem na gwiazdy oczu głębokich — na mistyczną mu-

zykę duszy skrzypcowej — samotny pustelnik czuły. A więc przebudź się. Nowe światy przed Tobą. Do lutni wróć — a wyspiewasz nowy gaj fantazji, w natchnieniu wspólnych marzeń. W dźwiękach harmonji.

Miłości czar przenikaj — miłości, która duszę w kraj wszechbytu wznosi. Ty się modlisz, módlmy się do przyszłości — ukochanych modły unoszą się do Niebios — Wieniec na skroniach zmienia się w gwiazdy — i te świecą opuszczonym — Kielich goryczy w czarę słodkiego napoju wieczności — krzyż w skrzydła Anielskie — te niosą ukojenie dusz miljonom. —

Melancholijnym głosem pyta zwątpiona.

Czy Ty doznajesz tej mistycznej tęsknoty wewnętrznej melodji ducha, która zostawia po sobie uczucie, że wszystko przemine. Co światłem było — już nie jaśnieje, co ła — nie płynie, co chwała — już nie połyska. — Pomyśl o hierachji duchów jasných co wypełnia wszechświat — Lecz nie poruszaj zerdzewiałych strun smętnej przeszłości — targanej pieśnią, która ongiś snuła radośnie, obiecując Szczęścia, Wyzwolenia, Zwycięstwa pełne miary. —

Przyszłość wyczuwam jako pasmo. Smutku nieskończonego — jako mara w żalobnej szacie z surową bezwzględnością twarzą. —

Gdy dusza, straciwszy skrzydła w samym życia kwiecie — nie mogąc ulecieć do Wyżyn „Skonać musi” — Biada przeznaczaniu. To zemsta losu

O wy zle duchy — Demony świata!

## RADJO.

Na dzień 3.X r. b.

Aparaty Części składowe  
**RADIO „AUDION”**  
Grand Hotel Traugutta 1.

Warszawa, fala 480 m. — 17.00 — Program dla dzieci, — 17.30 Koncert popołudniowy (wykonawcy: orkiestra pod dyr. J. Dworakowskiego, p. Mossoczy, art. opery warszawskiej i p. Sztompka, pianista).

1. Moniuszko: Uwertura do „Hal ki” (ork.) — 2. Moniuszko: Fragment z „Halki” (trio muzyczne) — 3. Moniuszko: „Trzech budrysów” (śpiew). 4. Chopin — Preludja: Des-dur i F-dur (ork.) — 5. Ogiński — Polonez c-moll, Grossmann — Czardasz z op. „Duch wojewody”: Elertowicz — Marsz polski (ork.) — 6. Moniuszko: a) Kozak, b) Stary kapral, c) fragment z opery „Hrabina” (śpiew), — 7. Chopin: a) Nokturn Fis-dur, b) Dwie etiudy f moll, op. 10 i Des dur op. 25, — c) dwa mazurki: cis-moll, op. 6 i b-moll op. 24 (fortep.) — 19.00 „Wśród książek” — prof. H. Mościcki — 19.00 — „Polowanie na krokodyla w Paragwaju” — odczyt wygł. kap. M. Fajarski. — 19.55 — „Rozmaitości” — 20.30 — Koncert wieczorny (wyk. orkiestra pod dyr. Dworakowskiego, p. T. Jaworski — skrzypek): 1. Rossini: Uwertura do opery „Wilhelm Tell” (ork.) — 2. Vivaldi: Koncert skrzypcowy A-moll. — 3. Beethoven: Adagio cantabile z sonaty patetycznej (ork.)

Paryż, fala 1750 m. 12.45 16.45, 20.30 — koncerty,

Rzym, fala 425 m. 21.10 — „Werther”, opera Masseneta (wyjątki).

Wiedeń, fala 594 m. 20.00 — koncert.

Praga, fala 594 m. 20.00 — koncert.

Hamburg, fala 392 m. 20.00 — „Baron cygański”, operetka Straussa.

Lipsk, fala 452 m. 20.30 — wieczór ku czci św. Franciszka z Assyżu.

Najkorzystniejsze źródło zakupu sprzętu radiowego „NATAWIS” Piotrkowska № 152.

Gdy ostatnia nadziei iskra zgaśnie wtedy życia męki koniec — wam początek!

Lecz u Boga ja Sądu zażadam. Do sprawiedliwości się odwołać muszę. O pomstę wołać będę! Sprawie dliwości, kto mi wynagrodzi smętny życia przebieg? Szlachetne czyny — życia poświęcenia? Grobów płacz w odpowiedzi słyszę — tam widmo śmierci olśniewa potężnie!

Śmierci Ty koicielekko znękanych, zejdź ku mnie. Lodowatemi usty spij życie moje — a uleć na białych skrzydłach do wieczności krainy. Bo jakże żyć w Świątyni bez Boga? —

Pioruny biją. Szaleją błyskawice! Pustelnik woła: Wzbijasz się jak ptak z sieci zwolniony, jak orzeł do wysokości Niebios. Dla wyzwolonej duszy cierpienie nie istnieje. Poprzez siebie jedynie poznasz piękno zaświat, groźną doniosłość życia, jego upajającą moc. Sobą ogarniesz ciemności i światło duszy ludzkiej.

Obowiązkiem Twoim żyć i kochać Teraźniejszość, w której przeżywasz słodki smutek przeszłości i cudowną groźę Jutra. — I pozwól z tego padołu — niech Ci posłę nie błogosławieństwo — ostatnie tego Świata westchnienie — nienasycona miłość Prawdy. Tajemnicę duszy mej w twarzym pancerczu smutku zabiorę w zaświaty, kędy pieśń lutni Twej ukoi pustelnika...

Zaśpiewał chór Aniołów — Rozjaśniły się Niebiosy, zaświeciły smętne gwiazdy. —

Zrodziły się dwa nowe groby. Cisza i milczenie zalega pustynię.



# Literatura i sztuka.

## O KULTURĘ ARTYSTYCZNĄ ŁODZI.

(Wywiad z p. Dienstl-Dąbrową, dyrektorem Miejskiej Galerji Sztuki).

„O kulturę artystyczną Łodzi” — tytuł może nieco zasymptomatyczny, w stosunku do tego, co na nasza „artystyczną kulturę” się składa. Łódź jest naprawdę miastem młodem, ale mogła sobie kulturę artystyczną stworzyć. Niestety, mieszkańcy bawelnianego grodu mało wykazywali zainteresowania dla spraw, nie mających istotnego związku z dola-rem i manufakturą. Nie dbali o to. I stan ten byłby może został bez zmiany do dzisiejszego dnia, gdyby nie to, że znalazło się kilka energicznych, a raczej upartych jednostek, które z napozór niewdzięcznego materiału potrafiły wykreślić iskrę zrozumienia dla sztuki.

Do tych dodatnio upartych jednostek należy bezwzględnie p. Marjan Dienstl-Dąbrowa, który stworzył w Łodzi Miejską Galerję Sztuki. Mało kto z nas zdaje sobie dokładnie sprawę z ogromu znaczenia tej placówki kulturalnej w Łodzi. Nie wiele wiemy o tym przybytku sztuki i dlatego też trochę go zaniedbujemy. Zwróciliśmy się więc do p. Dienstl-Dąbrowy z prośbą o informację.

P. Dienstl-Dąbrowa przyjmuje mnie nad wyraz serdecznie. Cieszy się, że prasa się interesuje Galerją. Pyta, o czym będziemy mówili, co mnie interesuje?

Wszystko, co ma styczność z Miejską Galerją Sztuki.

— A więc powiem Panu o bieżącej wystawie, dobrze?

Bardzo proszę.

— Bieżąca wystawa, mówi p. Dienstl-Dąbrowa, wymagała wielkiego nakładu pracy i kosztów. Polskie muzea, posiadające dzieła retrospektywne go malarstwa nie mogą się zgodzić na obsyłanie temi dziełami prowincji. Dzięki jednak wyjątkowym okolicznościom udało się przywieźć do Łodzi około stu najlepszych prac malarstwa polskiego z doby jego największego rozkwitu. Dzieła te zebrał zagranicą p. Gutnajer z Warszawy, któremu udało się zakupić cenną kolekcję dzieł nadwornego malarza cesarza austriackiego, T. Ajdukiewicza z muzeum „Rudolphinum” w

Pradze. Poza to zdobył w Paryżu szereg cennych dzieł Chelmońskiego. Wystawa mistrzów malarstwa polskiego jest wyborem przeglądem historii polskiego malarstwa, poczynając od nadwornego malarza St. Augusta-Fogla, po przez Statlera, Grotgera i innych poprzedników Matejki, a skończywszy na początkach impresjonizmu w dziełach Aleksandra i Maksa Gierzymskich.

Wszystkie walory skończonego dzieła ma portret, pędzla Matejki. Poza to odznacza się charakterystyczny rysunek ołówkowy oraz szkic do polichromji Marjańskiego kościoła, którą pod okiem Mistrza wykonał uczniowie z Wyspiańskim na czele.

Dobrze są reprezentowani Józef Brandt, A. Wierusz Kowalski i Szańkowski, należący do monachijskiej szkoły. Epokę dzisiejszą reprezentuje 18 dzieł Jacka Malczewskiego, w których widz znaleźć może całą symbolikę malarstwa Malczewskiego. Poza to znajduje się kilka pierwszorzędnych dzieł Wojciecha Kossaka, znakomitego batalisty.

Urządzenie wystawy zmierza do nowoczesnego pojmowania wnętrza wystawowego, przez wytworzenie środ-

wiska odpowiedniego w postaci umieszczenia obrazów na tle stylowych mebli, bronzów i tkanin. Takie tło podnosi walory dekoracyjne obrazów i budzi nastrój wytworny, harmonizujący z obcowaniem duchowym z wystawionymi dziełami sztuki.

Nic więc dziwnego, że miłośnicy i znawcy nie tylko zwiedzają kilkakrotnie wystawę, ale i starają się o to, żeby dzieła przeszły na ich własność, co niewątpliwie podniesie kulturę naszych mieszkań.

Na wystawę obecną powinni zwrócić uwagę przede wszystkim kierownicy szkół, którzy mogą w ten sposób zainteresować młodzież z polską twórczością malarską.

— Jaka będzie następna wystawa?

— Widzi pan, coś oryginalnego. Pierwsza w Polsce „Wystawa złego i dobrego smaku”. Chcę, ażeby kultura estetyczna dotarła do szerokich rzesz robotniczych. Pokażemy więc na wystawie tej wzorowy pokój robotnika, inteligenta i człowieka zamożnego. Równocześnie magistrat rozpisuje konkurs na zdobienie okna sklepowego. Pod tym względem miasto nasze ma

wygląd prowincjonalny. Kupcy łódzcy powinni pamiętać, że okno sklepowe świadczy o kulturze i wartości kupieckiej wnętrza.

— Czy Miejska Galerja Sztuki spełnia swoją misję kulturalną w Łodzi?

— Bez wątpienia. Frekwencja ciągle wzrasta. Przyczynia się do tego w niemałej części czytelnia, która posiada 86 czasopiśm artystycznych oraz zagraniczne dzienniki, których nigdzie w Łodzi niema.

Okazuje się jednak, że gmach jest za ciasny. Społeczeństwo winno się zainteresować tą sprawą, wyłonić komitet, któryby się zajął wybudowaniem wspólnego gmachu dla muzeum i Galerji Sztuki. Ma to pono nastąpić po wybudowaniu teatru.

— Jak jest wystawa zorganizowana?

— Na zasadach samowystarczalności. Magistrat udziela tylko skromnej rocznej subwencji w wysokości 8.000 zł., co pokrywa opał i światło. Zresztą — całkowitą odpowiedzialność ją ponoszę. A jest to olbrzymia odpowiedzialność. Bieżąca wystawa np. ma wartość 150.000 dolarów.

— A „czwartki literackie”, czy będą wznowione.

— Oczywiście. Będą przemawiali: Lech Niemojewski, Lorentowicz, Cezary Jellenta, Sieroszewski, Juliusz Kleiner o Słowackim i inni.

— Proszę pana, a jaki jest stosunek ludności żydowskiej do Galerji?

O, właśnie, właśnie. Nader pozytywny. Muszę zaznaczyć, że Żydzi stanowią duży procent odwiedzającej publiczności. Szkoły żydowskie zwykle pierwsze przychodzą.

— A szkoły powszechne?

— Także odwiedzają wystawę. Małe dzieci są często zdziwione, pierwszy bowiem raz widzą obrazy. Myślą, że to kino, pytają, czy to żyje...

P. dyr. Dienstl-Dąbrowa uśmiecha się. Serdecznie żegna go, dziękując mu za „wywiad”. P. Dienstl-Dąbrowa mówi: To ja panu dziękuję. Trzeba się czasem wygadać...

egur.

### Zawiadomienie.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż z dniem **DZISIEJSZYM** otwieramy filję naszych kosztownych wyrobów wędlinianych przy **ulicy Piórkowskiej 114.**

Polecając się nadal łaskawym względem Sz. Klienteli, kreslimy się z poważaniem

UWAGA: Nasze sklepy mieszczą się w następn. punktach miasta:  
CENTRALA (fabryka i sklep)  
Kilińskiego 60, tel. 35-15.

FILJE: 1) Piórkowska 54, tel. 35-66. 2) Południowa 9, tel. 35-67.  
3) Zgłerska 2, tel. 49-82. 4) Piórkowska 114.

Zjednoczeni Rzeźnicy Żydowscy

Sp. z ogr. odpow.

**Czytajcie, prenumerujcie i rozpowszechniajcie „WIADOMOŚCI CODZIENNE”.**

MAKS GELLER

## „Surowa Ziemia”.

„Surowa Ziemia” („Roje Erd”) Bera J. Rozena. Wyd. Ch. Brzoza, Warszawa 1926. Winieta Goldszlaka.

„Surowa Ziemia” to cykl nowel, którymi debiutuje młody Rozen. Tym to debiutem literackim zaskarbił już sobie miano utalentowanego nowelisty, który śmiało i wytrwale dąży do wytknięcia przez siebie celu.

Żydowska proza doby powojennej była w lwiej swej części anemiczną i pozbawioną rumieńców życiowych, któremi ją w zaraniu obdarzyli Rozenfeld, Rajzen i Wajnsberg. W przeciwieństwie do poezji, karmiącej się refleksem, magnieniem jednej chwili i dyszącej dynamiką teraźniejszości — była proza głuchą na wszystkie zmiany i przewroty w dziedzinie literatury. Ale w głębiach twórczego organizmu prozy, nurtowało i kotłowało. Tamto gotowały się i dojrzewały wszystkie te przeżycia i zmiany, które w surowym stanie pochwyliła poezja w swym dynamicznie błyskawicznym pochodzie.

Tam, w niezbadanych labiryntach prozy kształtowała się i ugruntowała betonowa jej statyka i mocna konstrukcja. I po charakterystycznej poezji Markisza, Kwitki Hofsztajna, Rawicza i Grynberga zjawiają się prozaicy.

I. I. Zyngier, Fuks, Perle, wychodzący już na wojnie i jej epoce.

Cechuje ich wszystkich nadzwyczajna wrażliwość, teraźniejszość, wolna od wszelkiej historycznej etykiety i wielki zmysł plastycznej prawdy, wrodzony naiwnemu, pierwotnemu człowiekowi. Z nich to też wywodzi się i młody Rozen. — Jest on, jak niektórzy twierdzą, realista.

Najstosowniej jednak nazwać go „metarealistą”, dzięki swej bezlitosnej prawdzie. Jest on realista — aż do obłędu i szału. Z obojętnym, szatanicznym prawie uśmiechem na zimnych swych wargach, zdiera on z ludzi i przedmiotów „naskórek” przyzwyczajeni i tradycji, ukazując nam nerw, który jest tętnem i podłożem życia — erotyzm.

Ale erotyzm jego to nie owa Ewersowska-sataniczna siła miłości, która jak wampir krew wysysa ze swej ofiary, spalając ją później, jak ćmę nocną w płomieniach szału i miłości. — Erotyzm Rozena — to wielka dynamo-maszyna, której na imię „życie”. Ona to matka jest ludzi-olbrzymów, i zarazem siłą ośrodkową i dośrodkową „życia”. To nie perwersja i zboczenie tajemniczo-erotyczne, lecz żywa, wieczna rodząca siła, to wreszcie gigantyczna ręka przeznaczenia, trzymająca na niciach pigmejów-ludzi i kierująca zarazem ich losami i drogami. Miłość jego — to naturalny i przyrodzony objaw, skoszlawiony jednak później i zniekształcony przez „etykę” i „pruderję”. Rozenowska miłość — to conditio sine qua non, mszcząca się srogo na wszystkich swoich wrogach i przeciwnikach. Dlatego tak dobrze

rozumiemy i pojmujemy Ruchlę i Zyslę, zdradzające swoich mężów — im potentów, dlatego też nie razi nas swoim zgrzytem obłąkana Sure Łaje ani mąż konającej Fajgi i suchotnik Rotsztajn. — Żyje w nich wszystkich i pulsuje głośnie tętnem zew krwi, którą przelana i przytłacza wszelkie inne potrzeby i wymagania. Ten sam zew, który wznieca płomiennie życia i radości, a bez którego całe życie skazane jest na powolny i marny uwiąd. Ta to nić żywotna ciągnie się poprzez wszystkie nowele Rozena. Jedną tylko z nich „Boże Narodzenie” odmienną jest od siostr swoich i ostro się od nich odcina. Tu już dominuje pierwiastek socjalno-etyczny, który aczkolwiek obecnie niewyzyskany, zaprowadzi może w przyszłości twórcę ku innym problemom i wyżynom.

Co nas nadewszystko uderza w tych krótkich i mocnych nowelach — to oryginalny i swoisty język. Czerpie go autor z nieprzebranych skarbców ludowych, ze środowiska mas i gawiedzi ulicznej. Surowy on jest, nieokrzesany, ale w ustach swych bohaterów nabiera on elastycznej giętkości i metalowego wprost dźwięku, zdradzającego pod surową powłoką szczerze złoto. A malowniczość i plastyczność tego specyficznego języka zdumiewa nas i oszałamia. Unika też Rozen przymiotników, uważając je za zbędny balast i w swej twórczej peregrinacji zrzuca je powoli. Zostaje tylko kościec-rzeczownik, jako pień, wrosnięty korzeniami w soczystą „surową

ziemię”, skąd czerpie soki swe życie i siły. Tem to zbliża się twórca do prozy modernistycznej, a bardziej jeszcze swymi metaforami, które są w prozie żydowskiej prawie „terra incognita”.

Metafora, wynikająca z ekonomii naszej epoki, nietylko wzbogaca język, dodając mu plastycznego powabu, ale podporządkowuje się najlepiej pod obecny styl, będący ekwiwalentem naszego pokolenia i epoki.

Konstrukcja sama zdumiewa kinetycznym wprost napięciem akcji i werwy, Ruch niejednokrotnie zastępuje słowo i całe zdania. Jedno poruszenie, jeden giest streszczają całe zwroty. Mam wrażenie, że Rozen nie napisał swych nowel w przeciągu miesiąca, czy nawet roku. Są one bezsprzecznie mozołnym wysiłkiem dłuższego okresu czasu i mimoto nie znać tych perypetji-szwów między jedną nowelą a drugą. Prosto i śmiało dąży autor do swego zamierzonego celu bez ogródek, bez masek. Tak jest, a nie inaczej! Rozen jeszcze młodym jest i nie ma jeszcze tej mocno przekonującej siły naocześnie, ale on ją już zdradza.

Jego „Surowa Ziemia” — to już tłusty czarnoziem, karmiący w swoim łonie zdrowe zarodki przyszłych pokoleń.

Winieta Goldszlaka jest stosowną ramą dla tych jędrnych i zdrowych nowel. W formie swej plastycznej zamyka ona i uzupełnia intencję pisarza.



# Szalom Asz wyjeżdża...

WARSZAWA, w październiku.

Szalom Asz wyjeżdża...

Przyjechał do rodzimej Polski na kilka dni zaledwie. Zatem...

Przybył, aby odetchnąć naszym powietrzem, jego powietrzem, bez którego czas dłuższy obejść się nie może, bez którego nie może się zdołać być na większy wysiłek w swym życiu artystycznym.

Przyjazd Asza do Polski jest każdemu aktem artystycznym u naszego największego mistrza słowa żydowskiego czasów nowoczesnych. Przyjazd Asza do Polski jest preludjum do nowego dzieła tego tak bardzo „pracowitego „homme de lettres“.

Rozumieją to jego młodzi koledzy, uczniowie i zwolennicy, zrozumieli też i tym razem i urządzili mu uroczysty bankiet pożegnalny w sali związku literatów i dziennikarzy żydowskich. Chcieli uroczystością tą uczcić preludjum do nowego dzieła Asza o których opowiadano sobie w ostatnich dniach misterne historyjki w żydowskich kołach literackich w Warszawie.

We wtorek wieczorem zatem zebrała się w sali związku literatów i dziennikarzy żydowskich „elita bohemny żydowskiej i działaczy kulturalnych bez różnicy przekonań i kierunków artystycznych i społecznych. Albowiem któż to nie uważa Asza za „swojego“, za „towarzysza idei“?

Marszałkiem bankietu wybrano jednomyślnie nestora „Bundu“, Bajnisha Michalewicza. I czy należy się dziwić temu, iż swoją mowę wstępą wygłosił on w duchu

hebraistycznym,

używając nawet gdzie — nigdzie języka

hebrajskiego.

Siedział przeciw obok Asza...

I poruszył „marszałek“ bankietu starą bolączkę naszą, stałe wątpliwości, dla kogo się pracuje? Mówca jednak znajduje pocieszającą odpowiedź w powrocie Asza: kiedykolwiek Asz przyjeżdża, potrafi zainteresować wielotysięczne masy żydowskie swoją twórczością. Ma on za sobą masy i dla nich pracuje.

Listę mówców „bankietowych“ otwiera prezes związku artystów scen żydowskich, zasłużony teatrolog dr. Wajchert. Cieszy się on, iż przyjazd Asza wypadł tym razem w okresie ożywienia teatru żydowskiego. W stolicy powstały dwa nowe żydowskie teatry artystyczne, również na prowincji mówi się o poważnych wysiłkach w kierunku powołania do życia stałych przybytków żydowskiej sztuki scenicznej. Jest przecież w tym wszyst

kim pewna zasługa Asza; zasila on w bardzo znacznej mierze repertuar tych teatrów...

— Nie biorąc przytem tantjemy. — zaznaczył przytem siedzący tuż obok

Segałowicz.

— I tantjeme płacimy kiedy ty! ko stać nas na to... — odparł mu dr. Wajchert.

— Udzielam głosu p.

Leszczyńskiemu! —

zakończył ten miły incydent marszałek bankietu, angażując na nowo jako „mówcę bankietowego“ jednego z przywódców „Bundu“.

I również pan Leszczyński (I. Chmurner) nie może znaleźć należytej oceny dla twórczości Asza, nie uciekając się na parabolę hebrajskiej: „meszichoj umiało gowojha mikoł hoom“. („Ramieniem swym sięga ponad cały naród“).

Odrzucił odezwały się głosy ironiczne:

— Po żydowsku! Po żydowsku!

P. Leszczyński próbuje tłumaczyć powiedzenie to po żydowsku, lecz jego towarzysz partyjny „marszałek“ Bajnisz Michalewicz stwierdza z ubolewaniem, iż tłumaczenie nie jest zbyt udane...

Pozatem p. Leszczyński w dłuższych wywodach stwierdza, iż jedynie u Asza, w jego życiu i postępowaniach znaleźć może należyty stosunek do powagi słowa artystycznego.

Wytrawny mówca bankietowy

I. M. Najman

ucieka się do reminiscencji z miasta rodzinnego Asza, Kutna. W wzruszających słowach mówi o Aszu, jako twórcy, ubóstwianego przez szersze masy ludowe.

Ceniony krytyk

B. Karliński (Karlinius)

apeluje do Asza, aby znów osiedlił się w Warszawie. Mówca widzi niebezpieczeństwo w tym, iż Warszawa stała się ostatnio jakby punktem tranzytowym dla twórców naszych: przyjeżdżają a i znów wyjeżdżają. Warszawa powinna wrócić do samodzielnej twórczości, jak za czasów „trójki literackiej“ Pereca, N. mberga, Asza.

I znów incydent z hebrajszczyzną: „marszałek“ Michalewicz wygłasza „mowę incydentalną“ po hebrajsku i zaprasza jako następnego mówcę redaktora „Hacefiry“ Heftmana.

Lecz p. Heftman uparł się i nie chce mówić po hebrajsku. Wygłasza swoją mowę po żydowsku. Widzi w Aszu Żyda „wszechżydowskiego“. Pyta go o jego zamiary dotyczące doprowadzenia do zgody w sprawie szkolnej.

Ta planowana zgoda a raczej „ugoda“ irytuje sekretarza judyszystycznej organizacji szkolnej

pana Wilnera

(Jakóba Pata). Zdaniem jego tylko w szkołach judyszystycznych potrafili należycie ocenić twórczość Asza.

Bankiet na cześć dostojnika literatury zaczyna przyjmować charakter wiecu politycznego. Lecz trwa to zaledwie kilka minut. Następny mówca ceniony poeta i powieściopisarz

Segałowicz

wraca na „tory literatury“ i uspakaja przedmówcę Karlińskiego. Warszawa znów zdobędzie własną twórczość żydowską, jak za starych, dobrych czasów. Nastąpiła ostatnio sanacja w żydowskich sferach literackich w Warszawie.

Chwila szczególnego napięcia: stary towarzysz Asza

H. D. Nomberg przemawiał

Widzi on w Aszu potęgę twórczą, której nie zdołano jeszcze nale-

życie ocenić. Asz jest jeszcze ciągle w transie, nie powiedział on jeszcze swego ostatniego słowa. Spodziewa się Nomberg, iż Asz zdobędzie się na taki czyn twórczy, który stanie się punktem zwrotnym w całej literaturze wszechświatowej!

I otóż „clou“ udanego bankietu sam Asz zabiera głos. Ogólne poruszenie. Następnie cisza i uwaga.

Asz ma pretensje: dlaczego urządzają na jego cześć bankiety. Dają tym jakby do zrozumienia, iż jest on obcym w Warszawie. A on nie chce nim być. Jest polskim Żydem, kocha wszystkich i wszystko, co widzi w Polsce, kocha Żydów i kocha nie-Żydów. Gdy widzi tu Żydów, jadących na święto do domu z koszykami owoców, ptactwa, — coś się w nim porusza: jest to przecież to życie w którym on się urodził i którym on się karmi dotychczas.

Zdarzyło się z nim to, co się często zdarza z Żydami we wszystkich czasach:

Został oderwany od swego rodzimego kraju. Było to podczas wojny europejskiej, znalazł się z rodziną przypadkowo w Ameryce i nie mógł wrócić do Polski. A tymczasem, w przeciagu tych dziesięciu lat wojny, dzieci jego „zamerykanizowały“ się. Cóż zrobić: został on zróżniczkowany z rodziną swoją. Przeżywa jakby tragedję rodzinną. Rodzina jego znów chce wrócić do Ameryki, a on sam prosto boi się tego powrotu do Ameryki obawia się, iż również on się zamerykanizuje. Założył swoje gniazdo rodzinne w połowie drogi: w Paryżu.

Ale on będzie częstym gościem w Warszawie. W Paryżu będzie pracował, ale w Warszawie nabierze ochoty do pracy. Co oznaczają jego częste przyjazdy do Warszawy?

Jest pięknie opowiadanie o dwóch cadykach. W okresach zwątpienia jechał jeden do drugiego i błagał: ukarż mnie, a będę skruszony. Tak i on, Asz, przed każdym rozpozaniem nowego dzieła ma silną treść i przyjeżdża do Warszawy błagając swoich starych dobrych przyjaciół: Ukarżcie mnie!

Tak i obecnie, przystępując do pracy nad nową powieścią, zwraca się do przyjaciół w Warszawie: ukarżcie mnie: I dobrze się stało, że ukarżano go tuż, na bankiecie...

Finis. Ostatni akord był najsłabszym

I długo będą pamiętali ostatnie słowa Asza, wszyscy uczestnicy bankietu. Będą pamiętali, aż do jego ponownego przyjazdu z Paryża, dokąd nazajutrz po bankiecie wyjechał.

A. ALPERIN

## ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, iż we wtorek, dn. 5-go października r. b. o g. 5 po p. ZOSTAJE OTWORZONE po gruntownym remoncie

„Caffe-Restaurant“

pod firmą: „BRISTOL“, Piotrkowska 30, tel. 25-91.

UWAGA! Wkrótce nastąpi otwarcie Hotelu „Monopol“ Zawadzka 7, tel 51-94 pod kier. Szlamy Bernheima.

Z poważaniem

H. Bernheim.

## NIEDOLA KOBIET I DZIECI W ROSJI SOW.

W gazecie paryskiej „La Française“ ukazał się artykuł pióra G. Avril de Saint-Croix, który temat powyższy porusza. Autor pisze: Ażeby nie dać możliwości postawienia zarzutu tym, którzy się treścią artykułu oburzają, że informacje nasze czerpalimy ze źródeł antysowieckich, odsyłamy ich do gazet sowieckich i ich przyjaciół. Równouprawienie kobiet i mężczyzn zostało proklamowane z punktu widzenia politycznego i socjalnego, ale już po krótkim czasie okazało się, iż akt ten ma zupełnie inne znaczenie i że odmienne będą jego skutki dla ubogiej plebs. Prawda jest, że zawieranie małżeństw zostało znacznie ułatwione, wystarczy zwykła rejestracja zgody przyszłego małżeństwa, bez wszelkich formalności i wyjaśnień, lecz wskutek tego właśnie szerzy się gwałtownie poligamia i poligandria. Jednocześnie też odbywa się rozkład małżeństwa za obopólną zgodą, bez wszelkich trudności. Pobierają się więc i rozwodzą bez najmniejszych trudności, a triumf święcą rozkiełzane namiętności ludzkie. Nowe prawo, ma-

jące jeszcze znacznie ułatwić rozwód, wywołało gorący sprzeciw kobiet rosyjskich, które twierdzą, że dotychczas wydane przepisy o małżeństwie, godzą w stanowisko kobiety rosyjskiej i rozrywają wszelkie węzły rodzinne. Istnieją mężczyźni, którzy żenili się w ciągu roku z dziesięcioma kobietami. Te zaś są pozbawione najczęściej wszelkich środków utrzymania. Pewien sympatyk sowietów po powrocie swym z podróży po Rosji w końcu r. 1925 pisze: „Tysiące kobiet rosyjskich, oszukiwanych i wyzyskiwanych, podnosi swe głowy, by protestować i oskarżać“.

Pewna nauczycielka pisze w „Prawdzie“: „Moralność seksualna naszej młodzieży przedstawia się zatrważająco. Co sprzeciwia się zaspokojeniu najdzikszych instynktów ludzkich, oznacza się jako przesadę miaszczanstw“. Najwyższa instancja sądowa w Moskwie oznacza ustawicznie ilość kobiet, które po czterokrotnych po sobie następujących rozwodach, wchodzą w nowe wiary małżeńskie. A wszystkie kobiety, które re spodziwały się, iż wraz z rewolucją zaświta jutrzienka nowego życia, pełnego braterstwa, widzą tylko, że rodzinne życie zanika zupełnie, że życie domowe jest rozbite wskutek tego, że w jednym

pomieszczeniu mieszka kilka rodzin.

Wszystko co dotąd było chlubą familji, jak czystość i wychowanie dzieci w najwyższym słowa tego znaczeniu, musiało ustąpić przed ohydą propagandą. W „Izwestji“, która napewno odnosi się do wszystkiego co bolszewickie, przychylnie, czytamy: „Wszelkie państwa uznają i interesują się problemem dzieci bezdomnych, my zaś znajdujemy się na wulkanie, który głucho wrze, lecz pewnego dnia wybuchnie.“

Setki tysięcy istnień ludzkich, reprezentujących przyszłość, to godne liłości, dzieki zwierzęta. Słyszymy od świadków przybywających z Rosji, że istnieją tam hordy dzieci, sięgających liczby 400.000, które błądzą po kraju, opuszczone, głodne, bez żadnego nadzoru gotowe do wszystkiego, by móc uciszyć głód. W „Prawdzie“ objaśnia pani Krupskaja-Lenin: z liczby 7.000.000 opuszczonych dzieci, zarejestrowanych, możemy umieścić tylko 400.000 w różnych zakładach. Jednocześnie zaś p. Kalinina, żona jednego z najwyższych urzędników sowieckich, określa w następujący sposób sytuację nieszczęśliwych: Dziesiątki tysięcy dzieci umiera w naszym mieście, są one skazane na powolnej rozkład cielesny i duchowy“.

Także gazety sowieckie są zaniepokojone ciągle zwiększającą się liczbą młodocianych przestępców. Profesor niemiecki Hagemann, sympatyzujący z sowietami nie sprzeciwia się wciąż rosnącym cyfrom w statystyce nieletnich przestępców.

Jeśli nawet zajmujący się publicystyką bolszewicy nie piszą tego wyraźnie, to jednak można między wierszami gazet sowieckich wyczytać, że prostytucja jest jedynym z głównych źródeł zarobkowania opuszczonych dziećmi. Nie wiadomo, w jakim wieku zaczynają uprawiać ohydny proceder, ale spotyka się doświadczone prostytutki wśród dziewcząt lat 10 lub 12. Rozumie się, że najstraszliwsze choroby są naturalnym skutkiem tego stanu rzeczy. Wende, niemiecki autor sprzyjający ruchowi sowieckiemu pisze w swych „Wrażeniach z Rosji“: zaniknięcie moralności seksualnej ma bezwzględnie zgubne znaczenie, szczególnie dla młodzieży komunistycznej. Pomiećte, zużyte twarze dzieci, oraz spojrzanie przez okno jednego z ich „klubów“ wystarczy, by poznać stan rzeczy.

Tyle organ francuski, który nie wymaga, zdaje się, komentarzy.

Tłum. E. H.



## TYGODNIOWY PRZEGLĄD LITERATURY I SZTUKI ŻYDOWSKIEJ.

W wydawnictwie „Mlepe” w Palestynie ukażą się w najbliższej przyszłości tłumaczenia dzieł Sienkiewicza, Mereżkowskiego, Galsworthy'ego, Ibańcza, Gorkija.

Z dzieł Sienkiewicza ukaże się w tym wydawnictwie tłumaczenie „Qao Vadis”.

Stadło przy hebrajskim teatrze artystycznym w Tel-Awivie przygotowuje „Swierszcza za kominem”, Dickensa, oraz „Dybaka” w nowej interpretacji.

Utalentowani literaci hebrajscy Jakób Fichman i A. Z. Rabinowicz obchodzą w bieżącym roku 25-lecie swojej działalności artystycznej.

Jakób Fichman obejmuje znów redakcję czasopisma hebrajskiego dla młodzieży „Moledet” które ukaże się w Tel-Awivie.

Ogólne zainteresowanie wywołały następujące dzieła, które ukazały się ostatnio w Tel-Awivie: „Miłość” — powieści A. Kabaka, „Polska” — zbiór legend S. I. Agnona, nowela S. Barly.

W Czerniowiecach umarł senior dziennikarzy, literat i polityk Adolf Wallstein, jedna z najpopularniejszych osobistości żydowskich na Bukowinie.

We Wiedniu umarł w wieku lat 76 oryginalny typ nowego ghetta żydowskiego w stolicy naddunajskiej, „marszałek solonowy” prof. Eduard Nasch'c. Odznaczył się on fenomenalną pamięcią i talentem oratorskim.

Pochodził on z Węgier i miał zostać rabinem.

W ostatnich latach, ani jedno wesele i ani jeden pogrzeb żydowski nie odbył się bez udziału Eduarda Nasche.

W Rydze otwiera się w tych dniach żydowski teatr artystyczny pod dyktando słynnego artysty i reżysera Abrahama Morewskiego. Teatr ten do staje większą subwencję rządową.

Pierwsza rata subwencji już została wypłacona. Dyrektor Morewski pertraktuje obecnie z wybitnymi aktorami żydowskimi w Polsce i Rumanji celem skompletowania zespołu artystycznego.

W związku z otwarciem nowego teatru żydowskiego w Rydze zaczyna tam również wychodzić dwutygodnik, poświęcony sprawom teatru, muzyki i kina.

W nowym czasopiśmie obiecali swoją współpracę: A. Morewski, Łacki-Bertoldi, Sz. I. Stąpnicki, dr. Helman, M. Kitaj, Kompozytor Szklar i inni.

Tygodnik hebrajski „Hapocel Haecair”, organ żydowskiego ogółu robotniczego w Palestynie, obchodzi w tych dniach 20-lecie swego istnienia.

Redakcja tygodnika wyda numer jubileuszowy z bogatą treścią publicystyczną i literacką.

„Hapocel Haecair” odegrał bardzo ważną rolę w życiu kulturalnym nowo-budującej się ojezycznej żydowskiej.

Z Nowego Jorku donoszą o śmierci znanego „Jew Comedian” Ben Welsch'a.

Wellsch w przeciągu kilkadziesiąt lat kreował w rozmaitych kabaretach angielskich typy żydowskie i uchodził za najlepszego komika żydowskiego. Sześć lat temu zdarzył mu się nieszczęśliwy wypadek w Chicago: grając na scenie i kreując komiczny typ żydowski nagle oślepnął wśród oklasków.

Po tym nieszczęśliwym wypadku grał jeszcze kilka lat.

Umarł wskutek ataku serca. W pogrzebie brały udział tysiączne rzesze jego zwolenników.

Z intencji 10-lecia zgonu Szaloma Alechema komisariat dla oświaty ludowej w Białorusi ufundował stypendjum w wysokości 100 rubli miesięcznie dla atalantowanych literatów żydowskich.

Pierwsze stypendjum im. Szaloma Alechema na rok 1926—1927 otrzymał poeta Szieharyk z Mińska.

W Kassela (Niemcy) powstało muzeum żydowskie. Nowe muzeum zbierać będzie żydowskie zabytki historyczne, znajdujące się w wielkiej ilości w Kasseli i okolicy. Muzeum również dbać będzie o konserwację historycznych budynków żydowskich w tej okolicy.

Wydawnictwo R. Lewit w Wiedniu przystępuje do druku kompletnego zbioru dzieł Szaloma Asza w tłumaczeniu niemieckim.

Będzie to pierwsze kompletne wydanie dzieł literata żydowskiego w obym języku.

W prasie berlińskiej ukazały się entuzjastyczne artykuły o teatrze „Habima” przed przyjazdem jej do Berlina na występy.

Jak już donieśliśmy pierwszy występ „Habimy” w Berlinie odbył się onegdaj w piątek „Habima” wystawiła „Dybaka”.

Ostatni numer „Literarische Blätter” zawiera artykuły Sz. Nigero, A. M. Faksa, dra B. Ajzencstadt, S. Liehtena sztajna oraz bogatą kronikę literacką.

—lper—

DR. WILLIAM STERN.

## „Erotyka i młodzież”

Wszystko co mówię o rozwoju życia młodzieży w okresie dojrzalości, tyczy się w specjalny sposób jej życia miłosnego.

Świat, mający do czynienia z młodzieżą również dwójako się na te kwestje zapatruje. Wahamy się między dwiema krańcowościami. Jedni trzymają się pewnego rodzaju piasiej polityki z boianem, odziedziczonej po przodkach. Chcieliby przeczucie znacznie wszystkich zjawisk, stojących w związku z erotyką i seksualizmem; inni zaś są to nowe dążenia w literaturze i nauce — chcieliby bratać i szybko zerwać wszelką zasłonę z tych zjawisk przed duszą młodzieńczą, a to tylko cierpienie i brak równowagi spowodować może. Masimy więc wybrać coś pośredniego, jeśli chcemy trzeźwo i rzeczowo tę kwestję rozpatrzeć. Ruch młodzieży Blühera, psychoanaliza, dyskusje na temat nowej moralności plebejowej, kult nagości, gwałtowny wpływ wojny i rewolucji, tyczą się przeważnie bardzo młodych ludzi, sensacyjne procesy kryminalne — to wszystko, moim zdaniem, przedstawia wyżej wspomnianą kwestję w zbyt jaskrawym świetle, zabija wszystkie odcienie i momenty przejściowe i nadoje duszy młodzieńczej charakter seksualny par excellence.

Jest to kwestja, pierwszorzędnej wagi wyjaśnić, że właśnie w okresie dojrzalości erotyka i seksualizm nie są identyczne. Erotyka jest to uczucie miłości, lecz nie każde uczucie miłości jest erotyką. Masimy przedewszystkiem nie rozszerzać tego pojęcia ponad sferę jego znaczenia, jak to czyni Blüher. Ten ostatni zalicza miłość społeczną również do erotyki, nie widząc tej wielkiej różnicy między nimi. Miłość erotyczna zawsze indywidualizuje — właśnie ten młodzieńcze, właśnie ta dziewczyna stają się objektem tęsknoty miłosnej. Wyłączność uczucia, chociażby chwilowa, skierowana tylko do tej jednej zupełnie określonej osoby — należy do erotyki. Natomiast miłość społeczna np. Pestalozziego skierowana jest do każdego, potrzebującego miłości i pomocy. Seksualizm jest czemś zupełnie odrębnym od erotyki, jego przeżycia, dążenia i działalność są inne, niż w erotyce. Naturalnie — w przedświadomości, jeśli chodzi o sferę znaczenia tych pojęć, te dwa momenty w życiu dachowem należą do siebie, złączenie tych dwóch momentów należy do małżeństwa. Ale w okresie przejściowym dojrzewania, są one oddalone od siebie. Erotyka i seksualizm będą się jednocześnie, ale na przeciwnych biegunach duszy, rozwijają się w oddzielnym od siebie sposób i tylko powoli, przez różne przeszkody dążą do siebie. Nie zgadzam się ze zdaniem psychoanalizy, że dziecko miwa przeżycia seksualne już w pierwszych latach swego życia. Błąd ten pochodzi stąd, że psychoanalizy

tyk obserwuje przeważnie dzieci nieczepnie moralne, które wskutek wadliwej konstytucji przedwczesnie rozwijają się dachowo. Nie należy wobec tego uogólniać i doszukiwać się seksualności w dziecku normalnem. Właśnie ostatnio przeżywamy fatalne skutki tego błędnego ujmowania kwestji. Do wczesnych form młodzieńczej erotyki, tak jak one występują między 13 — 15-tym rokiem życia — należy przedbadzone, młode na — choć brzmi to paradoksalnie — niechęć do płci odmiennej. Erotyka rodzinna jest formą przejściową. Nowe uczucia są już przebadzone, młody człowiek jednakże nie kieruje swych uczuć do osób obcych, lecz wyraża je w miłości do swoich najbliższych. Często to matka, jeśli jest subtelna, zauważa, że do miłości jej syna do niej wkradł się jakiś nowy ton, pewna rycerskość, której nie było w czystej dziecinnej miłości. Tak samo w miłości dorastającej dziewczyny dla jej ojca można będzie zauważyć pewne erotyczne zabarwienie.

Wiele jest form późniejszego rozwoju. Marzycielskość — okres, w którym młody człowiek staje się coraz więcej świadomym swoich sił — jest właściwą formą młodocianej erotyki. Ideał bohatera dla dziewcząt już od dawna arcezywistniał się w wykwintnym uniformie poręcznika.

Wojna dała możność podziwiania prawdziwych bohaterów i wiersze wojenne naszych 13 i 16-latek były pełne zachwyta dla męstwa (a chłopców) i sentymentalnych zwierzeń i abolewań nad rannym lub zabitym bohaterem (a dziewczęta). Poważną konkurencją dla bohatera był zawsze artysta a szczególnie śpiewak lub aktor. Prawdziwy podłotek jest przekonany, iż tenor śpiewający Siegfrieda, lub aktor, grający. Po zę, jest również szlachetny, jak jego rola. Ideał artysty jest ogromnie rozpowszechniony wśród młodzieży, tak samo baletnica jest przez pewną część młodzieży ogromnie adorowana.

Tam. R. A.

### Sala Filharmonji.

Dziś 8,30 w. pożegnalny występ art. Kerner, Kutner, Zajderman i inni

Po raz ostatni!

### Rumuńskie wesele

### Kopelman - Holcmanowa

wznowiła lekcje gry fortepianowej

Pańska № 17 m. 2.

Arkadiusz AWERCZENKO.

## Przeciętna kobieta.

(Dokończenie)

A ona, stukając obcasami, zbliżyła się do mnie, różową dłoń dotknęła mego czoła i z triumfem powiedziała: — Aha, zamyśliłeś się! Przekonałam? — Taki wielki i tak łatwo ciebie przekonać...

Litość, litość, wielka litość ognistymi językami liźła moje twarde opancerzone serce.

Przyciągnęłam ją do siebie i zacząłem całować. Nigdy dotąd nie całowałem jej goręcej i namiętnej.

— Oj, puść — cichutko naraz jęknęła — boli.

— Co ci?

— No widzisz, jakiś ty duży i głupi... Chciałam ci zrobić niespodziankę, a ty... No, tak! Czemuż tak patrzysz. Za siedem miesięcy będzie nas troje... Rad jesteś?

Długo nie mogłem przyjść do siebie. Potem delikatnie posadziłem ją na

kolanach i wpatrując się w jej twarz z taką ciekawością, z jaką przyrodnik bada królika — spytałem nieufnie:

— Słuchaj, i ty nie boisz się?

— Czego?

No tego... dziecka. Przecież poród, to wogóle, niebezpieczna historia.

— Bać się twego dziecka? pogodnie, niezwykle pogodnie uśmiechnęła się. — Co ty, zrozum... Toż to twoje dziecko.

— Posłuchaj... Można jeszcze to wszystko urządzić...

— Nie!

Zabrzmiało to, jak wystrzał. A potem już miękko, żartobliwie:

— Masz jednak słusność; między mężczyzną i kobietą jest olbrzymia różnica...

— Czemu?

— Ja tak sobie myślę; gdyby rodzenie dzieci było udziałem nie kobiet, lecz mężczyzn, to unikali by oni kobiet jak dżumy...

— Nie — poważnie odparłem — Mybyśmy, oczywiście nie uciekali przed kobietami. Lecz dzieci nie mielibyśmy — to pewne.

— O, ja to wiem. My, kobiety, jesteśmy znacznie odważniejsze, mężczyźni, niż wy. I wiesz: to będzie prze zabawne: było nas dwoje — będzie troje.

Potem mi się długo, badawczo, przyglądała.

— Powiedz, nie wypędzisz mnie?

Zmieszalem się.

— Skąd taka myśl? Czyż mógłbym ci o czemś podobnym?

— Nie mówisz, lecz pomyślałeś. Odczułam to.

— Kiedy?

— Gdy przestawiałam kwiaty, a tyś tu siedział na otomance i myślał. Myślałeś: na co mi ona — wezmę i przepędzę.

Zmilczałem, a w duszy pomyślałem: „licho wie, kto je takie stworzył... Rozum powiada jej, że ludzie mają dwanaście palców, a intuicja mówi jej to, co przez chwilę przemknęło przez najskłębsze zakamarki mózgu...”

— Teraz znów zamyśliłeś się, lecz tym razem dobrze. Teraz jesteś mileńki.

Pogłodziła mnie po wąsach poca-

lowała koniuszki i w zadumie powiedziała:

— A wiesz, żeś ty raczej najbardziej podobny do zająca: takie same masz wąsiki...

— Wybacz: srebrzysty tygrys bardziej przypadł mi do gustu...

— No, nie trzeba płakać — poklepała mnie protekcyjnie po plecach. Oczywiście, tyś srebrzysty tygrys, a wąsiki masz złote wysadzone brylantami.

Patrzyłem na nią i myślałem:

— No, i komuż takiej, jak ona potrzeba? Nie, nie można jej przepędzić. Niechaj żyje ze mną.

Tymczasem ona czule szczebiotała:

— No, posłuchaj... No, sam osądź: czy to nie wesołe? Jest nas teraz dwoje, a za siedem miesięcy będzie troje. No?

I tutaj jednak omyliła się ona, tak jak myliła się w wielu rzeczach: po siedmiu miesiącach było nas po dawnemu dwoje — ja i syn.

Ona zmarła podczas porodu.

Bardzo mi jej żal.



Wschód  
słońca  
n. 39

Październik  
**3**  
Niedziela  
25 Tiszrej

Zachód  
słońca  
17 m. 11



### O 3,3 proc. wzrosła drożyzna.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie wojewódzkiej komisji do badania zmian kosztów utrzymania pod przewodnictwem dr. Skalskiego.

Komisja ustaliła, że we wrześniu, w porównaniu z miesiącem sierpniem koszty utrzymania rodziny robotniczej wzrosły o 3,3 proc.

Na wzrost kosztów wpłynęły ceny mąki i pieczywa jak również trochę i nabiału. (b)

### Rejestracja, urodzonych w 1908 roku!

W dnia jutrzejszym, w poniedziałek, dnia 4 października, w kolejnym dniu rejestracji mężczyzn, urodzonych w 1908 roku, zamieszkałych w Łodzi, powinni się zgłosić w lokalu rejestracyjnym (Traugutta 10) ci, których nazwiska rozpoczynają się literą R.

### Wysokie odznaczenie w policji łódzkiej.

Podkomisarz policji państwowej p. Piotr Wesołowski otrzymał srebrny krzyż zastąpi za skuteczne zwalczanie bandytyzmu z narażeniem własnego życia.

### Jednorazowa kontrola wszystkich bezrobotnych.

Na najbliższym posiedzeniu zarządu obwodowego funduszu bezrobocia omawiana będzie sprawa podjęcia energicznej akcji przeciwko narażeniom przy pobieraniu zapomóg przez bezrobotnych, którzy pomimo uzyskania pracy w całym szeregu wypadków nie wypisują się z list bezrobotnych, narażając skarb państwa na poważne straty.

W związku z tą akcją projektowana jest przeprowadzenie generalnej kontroli bezrobotnych w całym okręgu łódzkim, a to w celu ustalenia dokładnej ich liczby oraz kwot wydatkowanych na cele akcji zapomogowej przez państwo.

### Redukcja robotników sezonowych odroczone.

W dnia wczorajszym w wydziale gospodarczym i budowlanym magistrata odbyła się konferencja w sprawie redukcji robotników sezonowych.

Po dłuższej dyskusji ławnicy Folkierski i Maszyński zgodzili się przedłużyć pracę robotnikom sezonowym w wydziale gospodarczym i budowlanym na dwa tygodnie to jest do dnia 16 października. Następnie zaznaczyli, że o ile by magistrat uzyskał dalsze kredyty od rządu, to wówczas praca w powyższych wydziałach w miarę możliwości będzie przedłużona.

### Kursy u handlowców.

Sekretariat kursów przy związku zawodowym pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi, Al. Kościuszki 21, przyjmując nadal zapisy słuchaczy na grypy języków: polskiego, niemieckiego francuskiego i angielskiego z uwzględnieniem korespondencji handlowej oraz buchalterji i stenografji z pisanem na maszynie.

## Ile kto służy w wojsku, w bieżącym roku.

Jak nam komunikują władze wojskowe, wcielenie rekrutów z poboru zostanie przeprowadzone dwukrotnie, a mianowicie: część zostanie wcielona między 12 a 14 października, reszta zaś z wyjątkiem zaliczonych do nadkontyngentowych między 17 a 19 marca 1927 r.

Czas służby został ustalony następująco:

Dla piechoty, żandarmerji, taburów, oddziałów służby artyleryjskiej dla służby intendenckiej i służby zdrowia — 18 miesięcy bez przerwy.

Dla artylerji (z wyjątkiem artylerji konnej) 18 miesięcy przyczem część szeregowców zostanie po upływie 12 miesięcy urlopowanych na 6 miesięcy,

a po upływie urlopu powołana automatycznie, celem dosłużenia brakujących 6 miesięcy.

Dla kawalerji i artylerji konnej 20 miesięcy.

Dla czołgów, lotnictwa, baonów saperów kolejowych łączności i marynarki wojennej 24 miesięcy.

Dla korpusu ochrony pogranicza 24 miesięcy.

Poborowym, którzy nie stawiają się w swych oddziałach w czasie między 12 a 14 października liczy się czas służby od dnia faktycznego stawienia się w oddziale. Spóźniący się zostaną pozatem pociągnięci do odpowiedzialności przed sądami wojskowymi. (b)

## Coraz mniej bezrobotnych

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (m. Łódź, powiaty: Łódzki, Brzeziński, Łęczycki, Łaski, Sieradzki) w dniu 2.X. 26 r. było zarejestrowanych 40.053 bezrobotnych w tym samej Łodzi 31.653, w Pabjanicach 2.540, Zduńskiej-Woli 194, Zgierz 2.246, Tomaszowie Maz. 2.541, Ozorków 400, Konstantynowie 170, Aleksandrowie 9, Rudzie-Pabjanickiej 300.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 31.897 w tym 1.936 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia i 29.961 bezrobotnych zasiłki doraźne ze skarbu państwa, w samej Łodzi pobierało 24.551 bezrobotnych zasiłki: 1.861 z funduszu bezrobocia i 23.190 ze skarbu państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 3.272 w tym ustawowych 273 i doraźnych 2.999.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie P. U. P. P. w Łodzi 810

bezrobotnych, otrzymało pracę 1.460 robotników, wysłano do pracy 811 robotników.

Urząd rozporządza 145 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

21 bezrobotnych w ciągu ubiegłego tygodnia otrzymało zaświadczenia na ulgowe przejazdy kolejami państwowymi. Większe liczby robotników zwolnili następujące firmy: L. Geyer—15, B-cia Meissner 16, I. K. Poznański 21, A. Szuc 19.

Większe liczby robotników przyjęły do pracy firmy: B-cia Steigert 39, B-cia Bukiet 47, S. Reichman 62, B. Wachs 10, H. Lange i Silberstein 26, I. K. Poznański 22, J. Hilsberg i Wjczyński 152, Ernest Weber 83, J. Kineerman 29, W. Stolarow 104, Z. G. M. 63, K. Bennich 30, Wolman i Goldman 21, M. Fein 49, Scheibler i Grohman 32, L. Geyer 23.

## Tomaszów pod terrorem złodziei.

„Polityczni“ złościny hulają, a ludność boi się.

O dłuższego już czasu znajduje się Tomaszów pod terrorem zorganizowanej bandy, która podszywając się pod hasła politycznych represji, dokonuje w tym mieście napadów i kradzieży.

Napady i groźby powtarzają się regularnie, przyczem, prawdopodobnie dla zamaskowania swego właściwego charakteru — terror stosowany jest wobec członków niektórych ugrupowań politycznych, zwłaszcza zaś „Bundu“.

Co najdziwniejsze jednak, pomimo ciągłego strachu przed napadami,

jaki ogarnął mieszkańców Tomaszowa — poszkodowani niejednokrotnie nie chcą wobec policji ujawnić nawet znanych im członków bandy, a nawet w jednym wypadku usiłowano zataić ślady przestępstwa.

Utrudnia to w znacznym stopniu śledztwo, które prowadzone jest przez komendanta policji tomaszowskiej kom. Chrościckiego z niesłabnącą energją. Dzięki temu udało się stwierdzić, że członkowie bandy brali udział w śmiałej kradzieży, dokonanej niedawno w kooperatywie powstecznej. (e)

### U zjednoczonych rzeźników.

Wędliniarnie zjednoczonych rzeźników żydowskich cieszą się coraz większą frekwencją, dzięki niezrównanym ich wyrobom.

By dać możność konsumentom zaopatrywać się w świeże wędliny, otworzony został jeszcze jeden sklep przy al. Piotrkowskiej 114

### Więzienie za oszustwa zapomogowe.

Sąd pokoju 4-go okręgu m. Łodzi skazał:

Annę Janasik, zam. przy al. Brzezińskiej № 69 na miesiąc aresztu. A. Janasik usiłowała pobrać zapomóg z funduszu bezrobocia za swą zmarłą siostrę, legitymując się jej dowodami.

Jana Gasiurowskiego, zam. przy al. Zawiszy № 22 na 20 zł. grzywny lub 4 dni aresztu Gasiurowski pobrał jednorazowy zasiłek, przeznaczony dla bezrobotnych, nie będąc nimi.

### RESTAURACJA „METROPOL” Moniuszki 1, tel. 11 04.

Od dnia 2 go października r. b. OTWARCIE SEZONU ZIMOWEGO. Pierwszorządny program w wykonaniu najlepszych sił światowych:

KLINGERÓWNA HANKA  
znakomita subretka.

KUSTORZÓWNA, tancerka klasyczna.  
WALIJSKA, śpiewaczka operowa.  
KORONKIEWICZ, tancerka charakter.  
2 TONITA BILLWARD, Ludzie bez kości.

Numer ekscentryczny  
OLSZEWSKA ZOSIA, tancerka ekscentr.  
KURT and TEO LORY, zagr. duet taneczny.

WACIO ZWIDLICZ  
Humorysta-satyryk.

Pierwszorządna orkiestra jazzbandowa.  
FIVE O CLOCK

we wtorki, czwartki, soboty i niedziele od 5—7.  
DANCING TOWARZYSKI CODZIENNE.

NASZE ZNAKOMITE OBIADY  
z 3-ech dań zł. 2.25.

Początek programu o godz. 10-ej.

Wstęp wolny. — Wstęp wolny.

### Jakie podatki płacimy w październiku.

W miesiącu październiku przypadają do zapłaty następujące podatki: od 15 b. m. do 15 listopada wpłata drugiej raty podatku gruntowego za rok bieżący.

Do 15 b. m. wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w poprzednim miesiącu od przedsiębiorstw II i I kategorii i przemysłowe od I do V kat. prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Co 20 b. m. wpłata połowy zaliczki na poczet podatku przemysłowego od obrotu za III kwartał 1926 r.

Pozatem płatne są podatki, na które płatnicy otrzymują nakazy od urzędów skarbowych. (b)

### Posiedzenie komitetu rozbudowy miasta.

Dnia 27 ub. m. pod przewodnictwem p. prezydenta M. Cynarskiego odbyło się posiedzenie komitetu rozbudowy miasta.

Po zatwierdzeniu protokołu z poprzedniego posiedzenia i odczytaniu komunikatów, przystąpiono do podziału uruchomionych na rok 1926-27 kredytów budowlanych w sumie zł. 897.532.

W sprawie podania spółdzielni budowlanej skarbowców o dalszą pożyczkę na wykończenie domków mieszkalnych, postanowiono sprawę rozpatrzyć powtórnie na następnym posiedzeniu komitetu rozbudowy miasta, po dokładnym zbadaniu i oszacowaniu robót dotychczas wykonanych prac z odpowiednich techników miejskich.

### Czy będą z nich ludzie?

Według sprawozdania wydziału oświaty i kultury za I kwartał r. b. magistrat w okresie sprawozdawczym prowadził 4 szkoły dla dzieci upośledzonych umysłowo

Do szkół tych uczęszczało 345 dzieci. Selekcję tej dziatwy przeprowadza miejska pracownia psychologiczna na podstawie dokładnych badań psychologicznych.

Celem utrzymania stałego kontaktu z rodzicami dziatwy, zwoływane są częste konferencje, na których omawiane bywają sprawy wychowania i kształcenia upośledzonych; wychowawcy udzielają rad i wskazówek, co do zabiegów, jakie stosować powinni rodzice w domu.

### Sytuacja w bielskim przemyśle włókienniczym.

Sytuacja w bielskim przemyśle włókienniczym znacznie się poprawiła. Większe i średnie zakłady pracują przeciętnie 4—5 dni w tygodniu. Robotnicy otrzymali niedawno 11 proc. Do wyrabiania towarów używają fabryki bielskie przeważnie teraz sarowców krajowych, dzięki czemu przedziałnie nasze mają na długie miesiące zbyt zapewniony. Oprócz przedziałni bielskich, które żądają regalowania należności prawie zupełnie w gotówce, dają inne fabryki (t. j. bawelniane, wełniane, jutowe i t. p.) odbiorcom dobre warunki sprzedaży, żądając przeważnie do 20 proc. pokrycia gotówką, a resztę w wekslach, z termiном dochodzącym do czterech miesięcy.

### Podwyżka opłat za telefony już nastąpiła.

W dnia 1 b. m. zarząd PAST w Łodzi porozysłał abonentom telefonicznym rachunki miesięcznych opłat, w których uwzględniono już 25 proc. podwyżkę opłat taryfy. W ten sposób opłata za I kategorię (aparaty w mieszkaniach prywatnych) wynosi obecnie 15 zł. zam. 12 na miesiąc. W tym samym stosunku podwyższono opłaty za abonament kontaktów, dodatkowych aparatów, dzwonek i t. d. 25-procentowa podwyżka nie objęła wszelkich jednorazowych opłat instalacyjnych.



### Pokazy gazowe.

Pokazy w sklepie gazowni miejskiej przy ul. Piotrkowskiej 40 cieszą się nadal coraz większym powodzeniem. Nauka gotowania oszczędnego na gazie, skłaniania coraz szersze warstwy do stosowania gazu, jako najpraktyczniejszego opału w kuchni.

Następny pokaz odbędzie się we wtorek po południu.

### Filozofja i sztuka życia.

W sali rady miejskiej, Pomorska 16, odbędzie się we wtorek dn. 5 października o godz. 8-ej wieczorem, odczyt prof. gimn. W. Różakowskiego na temat:

Filozofja i sztuka życia, według nauki perskiej Zaratustry.

Treść: Mazdaznan, filozofja życia Zaratustry a nauka Indji. Mistrz Ołoman Zaratuscht i jego misja. Oddychanie rytmiczne, stosowane w klasztorach Persów w Tybecie i jego działanie na rozwój ciała i sił psychicznych. Zbudzenie genjuszu wynalazczości oraz zdolności realizowania pomysłów twórczych. Tajemnica potęgi rasy aryjskiej. Filozofja czynu, jako światopogląd człowieka przyszłości.

### Sejm i senat.

W czwartek dnia 7 października r. b. o godz. 8 wiecz. w sali Filharmonji wygłosi odczyt znany publicysta i redaktor Tadeusz Wieniawa-Długoszowski na temat „sejm i senat“.

Prelegent m. in. mówić będzie o 444 emerytach i 111 braci śpiących o działalności obecnego sejmiku, o senacie jako instytucji zbytecznej omówi stosunek Piłsudskiego do obecnego sejmiku, scharakteryzuje działalność posłów i senatorów, przedstawi ostatnią akcję sejmową i t. d.

### Z sali „Filharmonji“.

Wybitny znawca komunizmu i sto sunków bolszewickich ks. prałat Antoni Winc. Kwiatkowski, b. wiezień polityczny w Sowietach i zakładnik Polski, oraz b. ekspert i pełnomocnik delegacji Rzpltej Polskiej w mieszanych komisjach reewakacyjnej i specjalnej w Moskwie dla wykonania traktatu ryskiego, wygłosi 6 października b. r. o godz. 8.30 wieczorem odczyt ilustrowany 100 ma przezrociami z własnych zdjęć fotograficznych, dokonanych os. b. ście w czasie podróży po Rosji bolszewickiej, na temat: „Gospodarka komunistyczna w bolszewji i jej skutki“.

### Wystawa gospodarsko-hygieniczna.

W niedzielę nadchodzącą dnia 10 października o godz. 11 rano otwarta zostanie pierwsza powojenna wystawa w Łodzi. Wystawa ta ma za zadanie zobrazować rozwój naszego przemysłu gospodarskiego, spożywczego i higienicznego i stać się jednocześnie potężnym czynnikiem propagandy zdrowia i czystości w życiu codziennym. Uznając powagę i ważność takiej ekspozycji władze państwowe i miejskie zdecydowały przyjąć udział, niemniej łódzki świat przemysłowy pospieszył na apel komitetu którego prezydium honorowe stanowią pp. prezes prezydent Marjan Cynarski, wiceprezes Karol Wilhelm Scheibler, wiceprezes dr. Stan. Skalski, sekretarz dyr. Henryk Drozdowski, Warszawa, oraz członkowie prezydium: dr. Jakób Arcy, Łódź, inż. Karol Bajer, red. Czesław Gumkowski, Maks Kernbaum, inż. Władysław Wagner, dyr. Józef Wolczyński.

Reasumując powyższe wystawie, organizowanej fachowo i z dużym na kładem wróżyć można zasłużone powodzenie. Zgłoszenia i informacje w biurze wystawowym przy ul. Piotrkowskiej 69, tel. 41-41.

### Z Hazomiru.

We wtorek dnia 5 b. m. o godz. 8.30 odbędzie się pierwsza próba orkiestry przy stow. Hazomir, Al. Kościuski 21. Kierownictwo orkiestry przyjmuje zapisy nowowstępujących amatorów, przed rozpoczęciem próby.

# Jeśli nie grzeszysz jako mi powiadasz....

Magistrat wyjaśnia sprawę ceny prądu.

Polityka taryfowa dyrekcji łódzkiej elektrowni zmusiła zarząd miasta do przedsięwzięcia odpowiednich kroków, mających na celu obronę interesów mieszkańców miasta, korzystających z usług tego przedsiębiorstwa.

Gdy bezpośrednie oddziaływanie nie odniosło skutku magistrat zmuszony był pośrednio czynić starania u władz rządowych w pierwszym rzędzie u ministerstwa robót publicznych — jako władzy nadzorczej nad elektrownią łódzką.

Na skutek tych właśnie zabiegów do lipca r. b. cena prądu nie była podwyższana.

W ostatnich miesiącach członkowie z ramienia magistratu na posiedzeniach zarządu spółki wielokrotnie zgłaszali sprzeciw w sprawie nieuzasadnionej w dostatecznej mierze zwyczajki ceny prądu, gdyż spadek złotego nie mógł wpłynąć w tak znacznym stopniu na cenę energii elektrycznej, ponieważ składniki, ustalające taryfę, zawierają cenę węgla i robocizny — płatnych w złotych obiegowych.

Ponieważ starania te nie zostały uwzględnione, przedstawiciele miasta postanowili sprawę obniżenia ceny prądu wnieść na walne zgromadzenie akcjonariuszów, odbyte w dniu 24 września r. b.

Na posiedzeniu tem delegat magistratu p. wiceprezydent inż. Wojewódzki złożył wniosek obniżenia taryfy, motywując, że przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, dostarczające artykuły pierwszej potrzeby, jakim jest również energia elektryczna, poza dbałością o dochodowość przedsiębiorstw i chęcią zwaloryzowania, przypadających akcjonariuszom z granicznym zysków, obowiązane są liczyć się z obecnym stanem finansowym kraju, gdyż wszelkie podwyżki taryf na artykuły tego rodzaju, jak światło, są wysoce szkodliwe i powodują ogólną zwyczajkę cen.

Wniosek ten ze względu formalnych upadł, wówczas delegat magistratu zaproponował, ażeby walne zgromadzenie obniżyło w budżecie na rok 1926 odpowiednią pozycję wpływów dla zaznaczenia konieczności obniżenia taryfy.

Proponowana poprawka większością 16.714 głosów przeciw 7.998 głosom została odrzucona; przedstawiciel magistratu w sprawie tej złożył „votum separatum“ treści następującej:

„Do zarządu łódzkiego товариства elektrycznego w Łodzi. W związku z walnem zgromadzeniem akcjonariuszów, odbytem w dniu 24 września 1926 r., niniejszem mam honor złożyć następujące motywy do „votum separatum“, złożonego do p. 4, t. j. zatwierdzenia budżetu na rok 1926.

Na posiedzeniu złożyłem wniosek, ażeby pozycja 1 dochodów została zmniejszona o 10.000 złotych, w tem przekonaniu, że pozycja ta została obliczona, przyjmując pod uwagę powiększenie taryfy na światło do 80 groszy za kilowatogodzinę, co — według mego zdania — jest niedopuszczalne.

Przyjęcie mego wniosku byłoby wyrazem, że ogólne zebranie godzi się na zmniejszenie taryfy. Wniosek ten upadł i z tych względów nie uznałem za możliwe w imieniu zarządu miejskiego m. Łodzi głosować za budżetem na rok 1926. Wychodziłem z założenia, że instytucje użyteczności publicznej, dostarczające artykuły pierwszej potrzeby poza dbałością o dochodowość przedsiębiorstwa, obowiązane są liczyć się z interesem ogólnopolskim i ogólnopolską sytuacją ludności; że wszelkie podwyżki taryf na artykuły tego rodzaju, jak światło, w obecnym momencie w Polsce są wysoce szkodliwe i powodują ogólną zwyczajkę cen; że, jak widać ze sprawozdania za rok 1925, elektrownia łódzka bez podrożenia taryfy na światło daje godziwe zyski a od roku 1925 sytuacja elektrowni znacznie się polepszyła. Z tych względów — zdaniem moim — ogólne zebranie akcjonariuszów powinno było przyjąć mój wniosek.

W ten sposób łódzkie товариство elektryczne uniknęłoby nieprzyjemnego nastroju ludności m. Łodzi, z czem każde товариство liczy się mu si, i nie byłoby przykrych nad wyraz wypadków manifestowania nastroju ludności względem niesłusznej polityki taryfowej elektrowni, wyrażającego się nawet w zrzeczeniach dla walki o zniżkę taryfy.

Proszę o wniesienie niniejszego mego oświadczenia do protokołu ogólnego zebrania.

Łódź, dnia 25 września 1926 r.  
(—) W. Wojewódzki wiceprezydent“.

10|X—24|X 1926

## WYSTAWA

### Gospodarsko-Hygieniczna

w ŁODZI, Al. Kościuski 73, 75, 77 „Targ Rzemieślniczy“.

Zgłoszenia i informacje w biurze

WYSTAWY Piotrkowska 69. Tel. 41 41.

☐ TOW. „WYSTAWY POLSKIE“ ☐

10|X—24|X 1926

### Po premierze w Teatrze Popularnym.

Wczorajsza premiera, jak było do przewidzenia, zgromadziła na widowni Teatru Popularnego całą kulturalną Łódź. „Wesele podczas rewolucji“ otrzywało na deskach Teatru należyłą oprawę. Stylowe dekoracje i stylowe kostiumy dopełniały starannej gry zespołu artystycznego, z pośród którego wymienić należy przede wszystkim pp. Bronowską i Wernisównę, oraz Dębiczą (margrabia Ernest), Urbańskiego (Marc-Arron) i Puchalskiego. „Rzecz opracowano w najdrobniejszych szczegółach.

Dramat Sophusa Michaelisa cofa widza do czasów wielkiej rewolucji francuskiej. Autor demaskuje dwulicowość i enoistyczny „patriotyzm“ arystokracji francuskiej, która w czasie rewolucji w obronie swych majątków nie cofała się przed zdradą narodową. Tej arystokracji przeciwstawia Michaelis, walczącego o wolność ludu Marc-Arrona. Zrećnie wyzyskane momenty psychologiczne nadają fabule dramatu, pełnej wznieśliwego liryzmu, nader ciekawej i interesującej charakter.

Pełen szlachetnych założeń i zawsze żywych i aktualnych momentów, dramat Sophusa Michaelisa zdobył sobie odrazu powodzenie. Wzniesienie tej przed 1sty cieszącej się olbrzymim powodzeniem w Europie sztuki, na naszej scenie popularnej wskazuje celowość i umiejętność doboru repertuaru Teatru Popularnego w naszym grodzie. Dramat Michaelisa ma zapewnione powodzenie na długi szereg wieczorów. Publiczność na wczorajszej premierze, hucznymi i gromkimi oklaskami dawała wyraz swemu uznaniu dla starannej wystawy i świetnej gry zespołu artystycznego. Zasługuje na specjalne podkreślenie reżyserja Marjana Bielackiego, który nadał całości żywe tempo i barwność.

Dzisiaj popołudniu i wieczorem, powtórzenie wczorajszej premiery.

### Teatr Miejski.

Dziś, niedziela, dwa przedstawienia: o godz. 3 m. 30 po raz pierwszy na przedstawieniu popołudniowym za bawna komedia węgierska M. Len gye'a „Bitwa pod Waterloo“ z Janiną Morską i Michałem Zniczem w rolach na zelnym.

Wieczorem po raz ostatni na przedstawieniu niedzielnym wieczorem „Róża“.

Jutro, jako w poniedziałek, dane będzie przedstawienie wieczorowe po cenach popularnych, na którym dana będzie „Róża“. W odpowiedzi na liczne zgłoszenia ze sfer inteligencji pracującej, potężne dzieło Żeromskiego dana będzie w tygodniu bieżącym jeszcze dwukrotnie.

### Dzisiejszy koncert Egonia Petri.

Dziś o gody. 4-ej po południu odbędzie się w Filharmonji zapowiadany koncert słynnego pianisty-wirtuoza Egonia Petri, którego cała prasa krajowa i zagraniczna zalicza obecnie do największych pianistów doby spóczesnej. Niewielką ilość pozostałych biletów sprzedaje kasa Filharmonji.

### Jutrzejszy koncert Kwartetu Drezdeńskiego.

Jutro odbędzie się w Filharmonji 3 ci koncert „z cyklu mistrzowskich koncertów“, na którym wystąpi niezrównany kwartet Drezdeński. Nazwiska wykonawców są następujące: G. Fritzsche, F. Schneider, H. Riphan, A. Kropholler. Artyści wykonają wspaniałe kwartety smyczkowe Griega, Schumana i Beethovena. Będzie to prawdziwa uczta duchowa dla miłośników muzyki kameralnej. Początek koncertu o godz. 8.30 wiecz.

Wniosek ten ze względu formalnych upadł, wówczas delegat magistratu zaproponował, ażeby walne zgromadzenie obniżyło w budżecie na rok 1926 odpowiednią pozycję wpływów dla zaznaczenia konieczności obniżenia taryfy.

Proponowana poprawka większością 16.714 głosów przeciw 7.998 głosom została odrzucona; przedstawiciel magistratu w sprawie tej złożył „votum separatum“ treści następującej:

„Do zarządu łódzkiego товариства elektrycznego w Łodzi. W związku z walnem zgromadzeniem akcjonariuszów, odbytem w dniu 24 września 1926 r., niniejszem mam honor złożyć następujące motywy do „votum separatum“, złożonego do p. 4, t. j. zatwierdzenia budżetu na rok 1926.

Na posiedzeniu złożyłem wniosek, ażeby pozycja 1 dochodów została zmniejszona o 10.000 złotych, w tem przekonaniu, że pozycja ta została obliczona, przyjmując pod uwagę powiększenie taryfy na światło do 80 groszy za kilowatogodzinę, co — według mego zdania — jest niedopuszczalne.

Przyjęcie mego wniosku byłoby wyrazem, że ogólne zebranie godzi się na zmniejszenie taryfy. Wniosek ten upadł i z tych względów nie uznałem za możliwe w imieniu zarządu miejskiego m. Łodzi głosować za budżetem na rok 1926. Wychodziłem z założenia, że instytucje użyteczności publicznej, dostarczające artykuły pierwszej potrzeby poza dbałością o dochodowość przedsiębiorstwa, obowiązane są liczyć się z interesem ogólnopolskim i ogólnopolską sytuacją ludności; że wszelkie podwyżki taryf na artykuły tego rodzaju, jak światło, w obecnym momencie w Polsce są wysoce szkodliwe i powodują ogólną zwyczajkę cen; że, jak widać ze sprawozdania za rok 1925, elektrownia łódzka bez podrożenia taryfy na światło daje godziwe zyski a od roku 1925 sytuacja elektrowni znacznie się polepszyła. Z tych względów — zdaniem moim — ogólne zebranie akcjonariuszów powinno było przyjąć mój wniosek.

W ten sposób łódzkie товариство elektryczne uniknęłoby nieprzyjemnego nastroju ludności m. Łodzi, z czem każde товариство liczy się mu si, i nie byłoby przykrych nad wyraz wypadków manifestowania nastroju ludności względem niesłusznej polityki taryfowej elektrowni, wyrażającego się nawet w zrzeczeniach dla walki o zniżkę taryfy.

Proszę o wniesienie niniejszego mego oświadczenia do protokołu ogólnego zebrania.

Łódź, dnia 25 września 1926 r.  
(—) W. Wojewódzki wiceprezydent“.

Uchwałą magistratu Nr. 858 z dnia 28 września 1926 roku postanowiono zaakceptować stanowisko, zajęte na tem zgromadzeniu przez p. wiceprezydenta inż. W. Wojewódzkiego, i wystąpić do miarodajnych czynników rządowych z wnioskiem o wywarcie nacisku na łódzkie товариство elektryczne w sprawie obniżenia nieuzasadnionej tak wysokiej ceny prądu specjalnie oświetleniowego, dostarczanego przez elektrownię łódzką.

### Opera „Madame Butterfly“ w Łodzi.

Tow. Operowe przygotowuje pod kierunkiem dyr. T. Rydera przepiękną operę G. Pucciniego „Madame Butterfly“ jaka ukaże się w Teatrze Miejskim lub w „Scali“. Dla zdobycia koniecznych funduszy na dekoracje, kostiumy oraz wydatki techniczne i t. p. urządza T-wo Operowe wzorem zesłto rocznym „Czarna Kawa Artystyczna“ połączoną z danciem w wykwiintym lokalu „Grand Cafe“ we czwartek dnia 14 b. m.

W najbliższym czasie, bo prawdopodobnie już w niedzielę dnia 10 b. m. rozpoczyna T-wo Operowe koncertowy cykl poranków operowych w Teatrze Miejskim, wystawiając operę Mozarta: „Wesele Figara“. Współdziałają przyjmą wybitne osobistości ze świata śpiewaczego.

### Wieczór eksperymentalny Sabiry.

W sobotę, dnia 9 października o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w sali Filharmonji niezwykle interesujący wieczór eksperymentalny jaśnowidzenia i psychometriji, który wykona Sabira. Jest to medjum jaśnowidzące, które odgaduje nieprawdopodobne wprost rzeczy.



## Nowa instrukcja ministerstwa skarbu.

Poważną bolączką naszego życia gospodarczego jest brak jednolitej ustawy o egzekucjach podatków, dokonywanych przez organy skarbowe. Szczególnie palącą jest ta sprawa na terenie b. zaboru rosyjskiego, gdzie brak jest wogóle przepisów prawnych, regulujących egzekwowanie przez władze administracyjne należności skarbowych. Oczywiście, iż taki stan rzeczy w państwie jest rzeczą niedopuszczalną. Dlatego ministerstwo skarbu, doceniając doniosłość uporządkowania postępowania egzekucyjnego, wydawało szereg instrukcji, regulujących poszczególne kwestje, związane z czynnościami egzekucyjnymi.

Jednakże liczne instrukcje ministerstwa miały tę poważną wadę, iż nie obejmowały całokształtu sprawy i często stały ze sobą w pewnej sprzeczności. Ogłoszona ostatnio w dzienniku urzędowym ministerstwa skarbu jednolita instrukcja o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat stara się ująć w ramy ścisłej legalności działalność urzędników skarbowych, zakreślając wyraźnie zakres ich uprawnień.

Instrukcja ta jednak, jak zresztą każda inna, posiada jedną poważną wadę: nie nadaje ona obywatelowi prawa bezpośredniego domagania się od władzy stosowania wydanych przepisów i możliwości zaskarżenia nielegalnych zarządzeń w toku postępowania administracyjnego.

Instrukcja może poza tym często ulegać zmianom, zależnym wyłącznie od uznania i decyzji ministerstwa skarbu, co oczywiście nie jest pożądane z punktu widzenia obrotu gospodarczego.

Braki instrukcji nie mogą jednak przekreślić jej dodatnich stron. W tym sensie wydanie jednolitej instrukcji powitać należy z uznaniem.

Na mocy nowych przepisów sekwestrator winien zaniechać zajęcia, skoro płatnik uiszcza należność do jego

rak względnie udowodni uiszczenie albo okaże rozporządzenie właściwej władzy, że zaległość została umorzona, odroczone lub rozłożona na raty. Przy dokonywaniu zajęcia należy zająć najpierw znajdującą się u płatnika gotówkę, kosztowności, klejnoty, papiery wartościowe i wogóle rzeczy zbytkownie przed potrzebami. Urządzenie domowe, a w szczególności meble należy tylko wówczas zajmować, gdy płatnik nie ma innego majątku ruchomego. Przy dokonywaniu zajęcia w przedsiębiorstwach przemysłowych lub handlowych przed wszystkim ulegają zajęciu zapasy towarów i wytworów, a w ich braku należy zająć inwentarz, z wyłączeniem jednak urządzenia i przedmiotów, niezbędnych do prowadzenia przedsiębiorstwa.

Następnie instrukcja wylicza przedmioty, których wogóle zajmować nie wolno.

Na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej nie podlegają m. in. zajęciu: a) codziennie używane ubranie, b) bielizna i sprzęty gospodarskie w ilości niezbędnej dla

dłużnika i jego rodziny do codziennego użytku, c) pościel i łóżka, d) zapasy żywności i opału, w ilości potrzebnej do utrzymania domu w ciągu miesiąca, e) ruchomości włościan, uznane za niezbędne w gospodarstwie włościańskim, f) sumy złożone na książeczki oszczędnościowe (nie na rachunek bieżący) w P. K. O. do wysokości 2.500 złotych.

Zajęte przedmioty należy z reguły zostawić pod dozorem i tylko w ściśle przez instrukcję określonych wypadkach można je przenieść do składów licytacyjnych.

O ile osoba trzecia w trakcie dokonywania zajęcia zgłasza pretensje do przedmiotów, które organ egzekucyjny ma zamiar zająć, jako do swojej własności, można przeprowadzić zajęcie, ale trzeba zaznaczyć w protokole o zgłoszonej pretensji osoby trzeciej. Dalsze kroki egzekucyjne winny być wstrzymane do czasu wydania w tej sprawie decyzji przez urząd skarbowy.

Doświadczamy się, iż instrukcja powyższa stanowi podstawę przy opracowywaniu obecnie przez ministerstwo skarbu ustawy, regulującej postępowanie egzekucyjne.



## Dolar i Złoty.

Przez cały dzień wczorajszy, na łódzkiej nieoficjalnej giełdzie walutowej, płacono za dolara 9.02.

Tendencja spokojna.

Z Warszawy donoszą.

Wczorajsze zapotrzebowanie na giełdzie walutowej w sumie 240,000 dolarów pokrył Bank Polski.

W obrotach pozagiełdowych kurs dolara przez dzień wczorajszy wahał się pomiędzy 9.01 a 9.02. Ten ostatni kurs utrzymał się w placeniu do późnej nocy.

## Akcje.

Dla akcji wczoraj na giełdzie tendencja była mocniejsza, niż onegdaj. Bezpośrednio po zebraniu giełdowym nastąpiło wzmocnienie się kursów na całej linii.

Notowania złotego polskiego w dniu 2.10 Za 100 złotych: Londyn 42.70, Zurych 56.00 — 60.—, Berlin 46.355—46.595, wypłata na Warszawę i Poznań 46.33 — 46.57, na Katowice 46.28—46.52, Gdańsk 57.06 — 57.20, wypłata na Warszawę 56.98 — 57.12. Wiedeń banknoty 77.80—78.80, Praga 374.314.

Gdańsk 2.10 (PAT) 100 marek Rzeszy 122.622—122.928, 100 złotych 57.11 — 57.26, czek na Londyn 24.98, telegraficzna wypłata na Berlin 122.557 — 122.883.

Londyn 2.10 (PAT) N.Jork 4.85 3/16, —4.84, 1/2 Holandia 12.11, 3/4, — Francja 173.31, Belgja 179. Włochy 128.93, Niemcy 20.37, Szwajcaria 25.09, 3/4 Hiszpanja 32.08, 5 Portugalja 2.53, — Danja 18.27, 3/4, — Szwecja 18.14, 1/2, Norwegja 22.15, 5 Helsingfors 192.68, Praga 163.75, Wiedeń 34.35, Warszawa 42.70.

## Obrót pieniężny drogą przekazów pocztowych

był dotąd możliwy z państw zagranicznych, jedynie St. Zjedn. Kanada i Francja. Obecnie nawiązano rokowania celem wprowadzenia tego obrotu także z Anglią, Włochami i Rumunją.

## Nieważne zaświadczenia walutowe.

Ministerstwo skarbu wydało polecenie do urzędów celnych i do placówek granicznej kontroli skarbowej nieuwzględniania (niehonorowania) wszelkich zaświadczeń walutowych, na których widoczne są ślady podskrobania, wytarcia tekstu lub zmiany w formie poprawek bez równoczesnego omówienia tych poprawek przez bank wystawiający. Na przyszłość zaświadczenia walutowe, które wykazują takie poprawki, będą tylko ważne o tyle, o ile uskutecznione będą zapomocą przekreślenia, z równoczesnym krótkim omówieniem przekreślenia przez bank.

## Dochody monopolu tytoniowego we wrześniu.

Polski monopol tytoniowy wypłacił we wrześniu z tytułu normalnego przelewu do centralnej kasy skarbowej 25 milj. zł. i oprócz wymienionej sumy 7 milj. zł., jako ratę kolejną włoskiej pożyczki tytoniowej. Jak wiadomo w budżecie na r. b. dochody monopolu tytoniowego szacowano na 200 milj. zł. Dyrektor monopolu podniósł tę kwotę do 220 milj., wpływy zaś faktycznie za trzy kwartały r. b. wyniosły okragło 192 milj. zł., czyli przeciętnie 21,8 milj. miesięcznie. Ponieważ wpływy ostatnich miesięcy r. b. są znacznie wyższe, niż pierwszych miesięcy tego roku, przeto według najskromniejszych obliczeń monopol tytoniowy do końca r. b. da nie mniej niż 270 mlj. zł. pol.

## W sprawie waluty rumuńskiej.

BUKARESZT. W rumuńskich kołach politycznych panuje przekonanie, iż pod koniec roku bieżącego dojdzie z okazji opracowania nowego budżetu do zaciętej walki między stronnictwem rządowym a opozycją. Chodzi o to, że rząd generała Averescu zmuszony będzie w budżecie na rok 1927 uwzględnić pozycję na pokrycie długu państwa wogo za emisję lei. Dług ten, wynoszący 10 miliardów, winien być w myśl planu finansowego liberałów wplacony w ciągu 10—15 lat. W tym samym czasie powinna być dokonana rewaloryzacja lei. Rząd obecny uważa jednak, iż plan liberałów jest nie do przeprowadzenia, gdyż rewaloryzacja lei jest w danej chwili niemożliwa. Dlatego też, zdaniem rządu obecnego, daleko rozsądniejszym było ustabilizować walutę rumuńską na poziomie 2 i pół centyma. Jednakowoż poprzedni rząd na drodze specjalnej ustawy gwarantował nowy statut rumuńskiego Banku Narodowego, a prócz tego podpisał konwencje bankową, obowiązującą mającą do roku 1960. Z powodu tej właśnie ustawy oraz konwencji bankowej doszło do nieporozumienia między rządem i liberałami. Bardzo jest możliwe, iż zatarg ten pociągnie za sobą dymisję ministra skarbu, oraz stworzenie specjalnej instytucji finansowej, w skład której wchodziłby, między innymi, prof. Yorga i Titulescu w charakterze ministra skarbu

## Wiadomości sportowe.

### MAKABI (KRAKÓW) — HAKOAH 4:0 (2:0)

### Trzy mecze reprezentacji Polski.

Polska reprezentacja piłkarska rozegra na półwyspie skandynawskim trzy spotkania piłkarskie, a mianowicie: 8 X ze Szwecją w Sztokholmie. 6 X z południową Szwecją w Göteborgu. 10 X z Norwegią w Oslo.

### Walter i Wieczorek w barwach Turystów.

Dowiadujemy się, że b. gracz Widzewa, Walter oraz Wieczorek z nieistniejącego już klubu „Concordja” grać będą w pierwszej drużynie Turystów.

Wieczorek zajmie pozycję lewego skrzydłowego, natomiast Walter grać będzie na środku napadu.

### Polonia mistrzem grupy.

Protest stołecznej Polonii w sprawie przyznania jej walk over'u za mecz z TKS-em, w którym grał nieprawie b. gracz Łódzkiego T. S. G. Herbstreich, został przez PZPN uwzględniony, wobec czego Polonia zdobyła definitywnie mistrzostwo swej grupy i weszła do walk finałowych o mistrzostwo Polski.

### Spotkanie bokserskie Polska — Czechosłowacja.

Jak się dowiadujemy, Polski Związek Bokserski, nosi się z zamiarem zorganizowania jeszcze w sezonie bieżącym międzypaństwowego spotkania bokserskiego pomiędzy Polską a Czechosłowacją.

Zawody te odbyłyby się w Pradze.

### Mecz tenisowy Anglja — Portugalja.

LIZBONA, 1. 10. W międzypaństwowym meczu tenisowym prowadzą Anglijcy 3 : 1.

### Wyjazd Nurmięgo do Ameryki.

HELSINGFORS, 1.X. W grudniu roku bieżącego Nurmięgo wyjeżdża do Ameryki północnej na wielkie kilkumiesięczne tournée.

### Porażka łódzkiego Hakoahu w Warszawie.

Warszawa, 1.10. W spotkaniu Makabi — Hakoah (Łódź) wygrywają warszawianie 2:1 (0:1), pomimo że ustępowali drużynie łódzkiej, która do ostatniej chwili prowadziła 1:0.

## O gimnastyce rytmicznej.

Gimnastyka rytmiczna stała się na zachodzie już od dawna jedną z niezbędnych podstaw kultury fizycznej i duchowej. W myśl głębokich wskazań pedagogicznych mistrza Dalcroyc'a stara się ona wydobyć tkwiące w każdym człowieku, w każdym mięśniu i ruchu skarby piękna, elastyczności i muzyczno-przestrzennej plastyki, czego nie uczyni ani jednostronnie uprawiana gimnastyka szwedzka ani taniec klasyczny czy modny.

Pani Zina Kruszówna, uczennica słynnej szkoły Hellera w Laxenburgu obok Wiednia i Toni Vollmuth (szkoła Labana) od szeregu już lat propaguje w Łodzi tę niestety zaniedbaną u nas dziedzinę. Kto widział popisy lub lekcje p. Kruszówny, ile piękna, rytmu i plastycznego wyrazu tkwi w każdej produkcji czy to pań czy dzieci w wieku przedszkolnym, ten zrozumie, co może zdziałać inteligentnie prowadzona nauka rytmiki dla wykształcenia doskonałego pod względem fizycznym jak i duchowym, indywidualnie wszechstronnie rozwiniętego i przytem nawskroś uspołecznionego człowieka.

### Piłka nożna zagranicą.

Budapeszt — Bratislava 3 : 1.  
Austria — Czechosłowacja 2 : 1.  
DFC — CAFK 6 : 1, Antwerpja — Beerschen 2 : 2, Meteor Vill — Koln 4 : 4.

Young Boys — Blue Star 4 : 1, Servette — Etoile 3 : 3.

LEÇONS de langue et de littérature française

Zawadzka 21, m. 7. — Tel. 37 09.



**Przychodnia „SANITAS“**

**LECZNICA** Lekarzy Specjalistów i Gabinet lekarsko-dentyst. Cegielniana 29. Tel. 44-51.

chor. nerwow.	Dr. A. Kacnelson	3-4
choroby żołądka i kiszek	Dr. G. Rozenberg	9-10, 6-7, 30 niedz. 11-12
choroby wewnętrzne	Dr. D. Frid Dr. I. Izygson Dr. H. Rakowski	12-1 5-6 9 <sup>30</sup> 10 <sup>30</sup> n. 10-11 11-12 4-5
choroby dzieci	Dr. I. Bett Dr. W. Łaski Dr. I. Sztajnberg	3 <sup>30</sup> -5 10-11 i 2 <sup>30</sup> -3 <sup>30</sup> 1-2 6-7
choroby chirurgiczne	Dr. Z. Lewinson Dr. E. Mortkowicz	1-3 4-6
choroby kobiece i położnictwo	Dr. H. Gutschadt Dr. B. Mintz Dr. L. Szal-rowski	11-1 6-8 8-9 i 11-1 9-11 3-5
choroby uszu, gardła i nosa	Dr. J. Imich Dr. S. Małowist	10 <sup>30</sup> -11 <sup>30</sup> 3 <sup>30</sup> -5 <sup>30</sup> 12-2 6-7
choroby oczu	Dr. G. Gersztajn Dr. E. Rozenblattowa	10-12 1-2 9-10 4-6
chor. skórne weneryczne moczopłciowe pęcherza moczowego i kosmetyka	Dr. S. Kantor Dr. M. Lewinsonowa Dr. L. Prybulski	9-11 i 12-3 <sup>30</sup> 12-1 6-8 codz. 7 <sup>30</sup> -8 <sup>30</sup> niedz. wtorek czwart. sob. 1-2 pon śr. piąt. od 3 <sup>30</sup> -5
Roentgen fizykalna terapia ortopedia	Dr. A. Sztajnberg	12-1 3 <sup>30</sup> -5
choroby zębów plombowanie zęby sztuczne koronki i mostki złote i plater	Lek. dent. J. Cukier Lek. dent. B. Grinsztajn Harkawi Lek. dent. E. Krenicka Cypin Lek. dent. E. Szacka	12-2 <sup>30</sup> 9-12 5-8 2 <sup>30</sup> -5

Roentgen. Elektroterapia, Lampa kwarcowa, Dżatermia, Wszelkie analizy, i operacje, opatrunki, zastrzykiwania, szczepienie ospy. :: Lecznica czynna od 9 r. do 9 w. W niedz. od 9-4. Dyżury nocne lekarzy spec.— Pogotowie Akuszeryjne w dzień i w nocy. Wizyty na mieście. Szczepienia ochronne przeciw szkarlatynie.

**Twoje mieszkanie to twoja twierdza.**



**OSZCZĘDNOŚĆ**  
to pierwszy krok do bogactwa  
Jeśli chcesz mieć trwałe i eleganckie

**MEBLE**

na bardzo dogodnych warunkach, a zarazem zaoszczędzić sobie 50 proc. wydatków, kup meble — tylko w solidnej firmie —  
**MARKOWICZ I NASIELSKI**  
6 PIOTRKOWSKA 6 w podw. tel. 49-71  
Długotrwałe kredyty. Długoletnia gwarancja.

Niniejszem zawiadamiam Sz. klientelę iż nadeszły **wyżymaczki oryginalne, amerykańskie, najlepszej marki.**  
Ceny bardzo przystępne Ponadto polecam wyroby stalowe, oraz naczynia kuchenne aluminiowe w wielkim wyborze  
**M. GURIN** Nowomiejska 15 Tel. 34-97.

**Ratujcie zdrowie!**  
Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że **75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.**  
Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.  
**Słynne od 45 lat w całym świecie**  
**ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA**  
jak to stwierdził prof. Berliński uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Martin, Dr. Hochfloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka usuwają obstrukcję (zatwardzenie) są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.  
ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.  
ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.  
**Cena pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.**  
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.  
UWAGA: Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw.  
Reprezentant na Polskę: **Józef Grossman**, Warszawa, Chmielna № 49.

**Szkoła I. Kacnelsona**  
ŁÓDŹ, Cegielniana № 28.  
Przyjmuje się zapisy uczniów i uczenie do wszystkich klas. Kancelaria szkoły jest czynna codziennie od 10—1 i od 4—6 po południu.  
Przy szkole — **ZAKŁAD FREBLOWSKI** dla dzieci od 4 lat.  
1252-1 **DYREKCJA.**

**Dyrekcja 8-io Klasowych Kursów gimnazjalnych „HAOR“**  
Cegielniana 60  
podaje do wiadomości, iż początek wykładów dn. 3 października 1926 r. o godz. 7.15 wiecz. Personal składa się z wybitnych profesorów szkół średnich żydowskich.  
OPLATA NISKA. Dla niezamożnych ulga.  
Zapisy nowowstępujących przyjmuje Kancelaria codziennie (prócz piątków i świąt żydowskich) od 7—9 wieczorem.  
UWAGA: Absolwentów (tki) szkół powszechnych przyjmuje się do kl. V-jej po złożeniu egzaminu uzupełniającego.

**DR. MED. J. IMICH**  
choroby uszu, nosa, gardła i krtani  
ul. Moniuszki 1. :: Telef. 9 97.  
Przyjmuje od 1—2 i od 5—7 wieczór.  
**Lekarz-Dentysta R. Helman**  
Cegielniana 26, tel. № 51-77  
przyjm. od 10—1 i od 3—7.

**Dr. Med. Józef Szwajcer**  
choroby kobiece  
Pomorska 7, tel. 27-84  
powrócił.

**Dr. med. A. Witoński**  
choroby wewnętrzne specj. chor. serca i płuc  
przeprowadził się  
na ul. Gdańską 37, tel. 15 93.  
Godz. przyjęć: od 6—8 wiecz.

**Dyrekcja Kursów GIMNAZJALNYCH**  
Zawadzka 9 (front II piętro)  
zawiadamia, że wykłady rozpoczął się w dniu 6 września r. b.  
Zapisy trwają do wszystkich klas w kancelarii kursów codziennie od godziny 6 do 8 wiecz.  
Dyrektor **J. Radwański.**

**SKLEP**  
na ul. Piotrkowskiej  
od Cegielnianej do Andrzeja poszukiwany.  
Ewentualnie posiadacza sklepu przyjmę **na wspólnika**  
z małym kapitałem do intratnego przedsięwzięcia.  
Oferty sub. „N“.

**SALON MÓD**  
9 ZAWADZKA 9  
SKLEP FRONT.  
NADESZŁY NAJNOWSZE MODELE

Lekarz Dentysta **A. KORMAN**  
Piotrkowska 8.  
Tel. 2-80.  
Przyjm. od 10—1 i 3—6.  
4-11 1926

Dr. **O. Kamelhar**  
powrócił  
choroby wewnętrzne  
ul. 6 Sierpnia 10  
tel. 44-02.  
Przyjmuje od 9—11; 1—3; 7—8.

Studentka poszukuje kondycji na pół dnia lub lekcji w godzinach popołudniowych. Oferty sub. „Studentka“ do administracji „Wiadomości“.

**SZTUCZNE ZĘBY**  
i wszelkie reperacje techniczno-dentystyczne  
**M. ALPERIN, ŁÓDŹ**  
Kilińskiego № 16.

CENY PRZYSTĘPNE.  
Robota solidna i punktualna.  
**KRYSTAŁ!**  
Przyjmuje wszelkie roboty: czyszczenie szyb wystawowych, fabrycznych i prywatnych domów, cyklonowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, sprzątanie biur i mieszkań.  
Ceny konkurencyjne.  
Firma „KRYSTAŁ“, Piotrk. 97.

Kilka pokoi odda szkoła stowarzyszeniu lub na zajęcia popołudniowe i wieczorowe.  
Oferta: „propozycja“.

Absolwentka Uniwersytetu Lyonńskiego wznowiła lekcje jęz. francuskiego.  
Jochelsonówna Piotrkowska 26, księgarnia od 1—2, 30  
przyjmuje paniąkę w wieku szkolnym na mieszkanie wraz z całodziennym utrzymaniem.  
Zorska, Żeromskiego 75 m. 54 od 2—3 i od 7—8, 30.

Ogłoszenia „BIP“  
Cegielniana № 40.

**Lecznica lekarzy specjalistów i gabinet lekarsko-dentystyczny**  
Zgierska 17, tel. 16-33.

Dr. Rakowski	Choroby nosa, gardła, uszu.	10-11, 2-3 6.30-7.30.
Dr. Różaner	Choroby skórne i weneryczne.	10-11, 1-2.
Dr. Goldszajn-Polak	Choroby oczu.	1-2, 7-8.
Dr. Justman	Choroby nerwowe.	12-2.
Dr. Rozencwajg	Choroby dzieci.	10-12, 30, 4-5.
Dr. Papierny	Choroby kobiece i akuszeryjne.	11.30-1 5-6.
Dr. Kantor	Choroby chirurg.	3-4 niedz. 1-2.
Dr. Wejnberg	Choroby wewn., serca i płuc.	11-1, 5.30-7
Dr. Stupel	Roentgenolog.	10-12, 4-6.
Lek. dent. L. Prusak	Lekarz-dentysta.	10-2.
Lek. dent. N. Rozes	Lekarz-dentysta.	4-7.

Lecz. zębów, jamy ustnej, korony, mosty i t. d. Przy lecznicy **instytut roentgenologiczny.** — utworzono Leczenie chorób skórnych (FAWUS) za pomocą promieni Roentgena, naświetleniem i prześwietleniem lampą kwarcową, dżatermią, elektryzacją. :: WSZELKIE ANALIZY.  
**Kurs dla jakających się.**  
Szczepienia przeciwko szkarlatynie od 4-5 pp.  
**LECZNICA OTWARTA** również w NIEDZIELE.  
WIZYTY NA MIEŚCIE.  
UWAGA: Dr. Justman powrócił z urlopu.

Nauczam **stenografji**  
w kompletach lub pojedynczo.  
Ceny przystępne.  
Wiadomość: Poste restante sub. „K. M.“

**LOKAL**  
składający się z sali i 5 pokoiów na krańcach miasta do wynajęcia.  
Oferty sub. „M. A.“ do Administr. „Wiadom. Codz.“





Dziś premiera!

# GLORJA SWANSON

Genjalna gwiazda filmowa

w 8 akt. dramacie erotycznym p. t.

„Bunt Miłości”

(Markietanka z Legji Cadzowiejskiej).

Pozatem **Pogrzeb Rudolfa Valentino.**

## GRAND KINO

Wielki szlagier Wiedeńskiej wytwórni Terraflm

## TRZY KOBIETKI

Życiowy dramat erotyczny w 8 aktach. W rolach głównych ulubieniec publiczności Bruno Kastner, oraz znakomita i śliczna gwiazda filmowa Hanni Wejsse, w roli matki słynna Margareta Kupfer.

Salonowa wystawa!! Kabarety!! Dancingi!! Moc niespodzianek!!

Nad program 2 aktowa farsa „Zigoto i Teściowa”

Początek seansów w soboty i niedziele o 2,30 w dni powszednie o godz. 5, ostatni seans o 10 ej w.

ANONS: W następnej zmianie Betty Compson i Bèbè Daniels.

KINO „NOWOŚCI”

Dziś i dni następnych wielki film sezonu

KINO „NOWOŚCI”

## Gałąnierz Paryski

czyli **Zbrodnia nad Sekwaną**

Dramat w 8 aktach z prologiem.

W rolach głównych niezapomniany fotograf obrazu GOLGOTA UCZCIWEJ KOBIETY MIKOŁAJ KOLIN oraz arcycecha jego partnerka HELENA DARLY.

Kinematograf „OŚWIATOWY”

WODNY RYNEK (Róg Rokicińskiej). TELEF. 18-26.

DLA DOROSŁYCH! Od wtorku dn. 28 do dn. 4 października r. b.

## BIAŁA SIOSTRA

(w ogniu WEZUWJUSZA)

Dramat w 9-iu aktach z LILLIANĄ GISH w roli tytułowej.

DLA MŁODZIEŻY: **BOHATER DNIA**

Dramat w 7-iu aktach z życia cowboy'ów.

Herbata

znanej  
Wszecławia-  
towej marki„BRACIA **K i C** POPOWY”

Do nabycia wszędzie.

Przedstaw. EDWARD EPSTEIN, Łódź, ul. Prez. Narutowicza 18.

Telefon 13 73.

Telefon 13 73.

## Gimnazjum hebrajskie „JABNE”

w ŁÓDZI, Cegielniana 75.

Przyjmuje się zapisy nowowstępujących uczniów—do wszystkich klas.

Kancelaria szkoły czynna jest codziennie od godz. 11—1. Egzaminy wstępne rozpoczęły się 3 września r. b.

Dyrektor.

Dr. med. M. URBACH | Dr. med. H. Gutzstadt

Pomorska 10 Telefon 48-89  
Choroby nerwowe i wewnętrzne  
Ordynuje od 4 do 6 po poł.  
W lecznicy „VITA” Piotrkowska 45  
od godz. 1-2 i 7-8.

Chor. kobiece i ginekologiczne  
Zachodnia 62 (Cegielniana 28)  
tel. 29-52  
Przyjmuje od 10—12 i od 4—6.  
W lecznicy „SANITAS” Cegielniana 29  
od 6—8.

Całą Łódź

poruszy wkrótce

## Hrabia D'espary

Szczegóły nastąpią.

Dr. med.  
**J. BETTE**

Piotrkowska 6  
Tel. 44-95.  
choroby wewnętrzne i dzieci.  
Przyjmuje od 8—11 i od 4—6 po poł.

Dr. med.  
**Zygmunt Datyner**

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 4—7 w. Piramowicza 11, (dawniej Olgińska) telefon 48-95. 59

8-KLASOWE GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

### Marji Hochsteinowej

Wólczańska 23, tel. 14 27.

Zapisy trwają Czesne w klasach wstępnych od ZŁ. 25 MIESIĘCZNIE. Kancelaria czynna w godz. urzędowych.

### „Dom Dziecięcy”

prowadzony systemem prof. Montessori w specjalnie na ten cel zbudowanych salach pod kierownictwem p. Kapłanówny,

Wólczańska № 23. Telefon 14 27.

Przyjmuje się dzieci OBOJGA PŁCI od lat 4 codziennie w godzinach urzędowych.

Lekcje tańców  
wznowiła

### H. Frydlenderówna

Udziela podług najnowszej metody m. in. Charlestona.

Zapisy

Cegielniana 25 m. 5  
od 6—8 wiecz.

## Parasole

własnego wyrobu po cenach fabrycznych poleca

L. ABRAMOWICZ  
ŁÓDŹ,  
Zawadzka № 23

Wszelkie reperacje oraz pokrycia skutecznie i solidnie i tanio.

Uwaga: Odwiedzenie składu nie obowiązuje do kupna.



## SZKOŁA PRZEMYSŁOWA

Twa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi, Pomorska № 48.

Wydziały: 1) Mechaniczny, 2) Elektrotechniczny i 3) Tkacki

Przyjmuje się kandydatów do I-szej klasy. Czesne niskie. Niezamożni a pilni uczniowie korzystają z ulg.

## LOKAL

w śródmieściu z pięciu pokojami i piwnicami na ulicy Piotrkowskiej oddam.

Oferty sub. „Centrum” do Administracji. Ewentualnie na wspólny interes.

### SZKOŁA TAŃCA

Cegielniana 43 i 57 pod osob. kier. ZYGMUNTA HENRYKOWSKIEGO. Udziela lekcji najnowszych tańców, metodą uproszczoną.

Zgłoszenia i informacje: Cegielniana 57 od 11 rano do 8 wiecz.

### Łaźnie dla Pań

czynne w czwartki od 8 ej rano do 9 wieczór bez przerwy.

WANNY CODZIENNE.

„Kąpiele Centralne” H. Offenbach, Zachodnia 38, tel. 38-51.

Zajęcia we

WZOROWYM KOMPLECIE FREBLOWSKIM

E. Korbmanówny i J. Bielajewówny

rozpoczną się w niedzielę, dn. 3 października r. b. o godz. 9,30.

Język hebrajski; gimnastyka szwedzka i rytmiczna prowadzona przez specjalistkę. Gry, zabawy Jest jeszcze kilka miejsc wolnych. Zapisy codziennie od 9—1 po poł. Kilińskiego 43, II. p. front, m. 10.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE 8 gr. za wiersz milimetry, jednołamowy (na stronie 10 lamów), w tekście 40 gr. (strona 4 lamy). NADEŚLANE: nekrologi 30 gr. ZAMIEJSCOWE: o 50 proc. drożej, a ZAGRANICZNE: o 100. DROBNE: 10 groszy. Poszukiwanie pracy 5 groszy.

Prenumerata:

w Łodzi 4 zł 20 gr. miesięcznie, zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie, zagranicą 7 zł. 20 gr. Odnośnienie do domów 30 gr. miesięcznie.